



POZNAN
WTOREK
8
PAŹDZIERNIK
1968

Wydanie AB
Nr 239 (7665)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Niedzielną manifestacja w Poznaniu

Spotkanie trzech pokoleń

Z okazji zbliżającej się 50-rocznicy Powstania Wielkopolskiego i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbyła się w minioną niedzielę w Poznaniu wielka manifestacja, w której udział wzięli trzy pokolenia: weterani Powstania Wielkopolskiego, żołnierze i oficerowie Ludowego Wojska Polskiego, młodzież i społeczeństwo Poznania i województwa.



Podczas spotkania trzech pokoleń referat okolicznościowy wygłosił generał dywizji — pilot J. Raczkowski. Tuż obok stoi przewodniczący Prezydium WRN — F. Szczerba. Za nim pod Pomnikiem widać pocztę sztandarową Powstańców Wielkopolskich.

Polaka, dla każdego mieszkańca Wielkopolski obie rocznice — 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego oraz 50-rocznica Powstania Wielkopolskiego. Historia naszego narodu — podkreślił mówca — zawiera na swych kartach wiele czynów orężnych z różnych wieków, stanowiących przedmiot naszej narodowej dumy, wzór patriotycznego postępowania dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Dokończenie na str. 6

Spotkanie w ONZ Gromyko — Rusk

W niedzielę wieczorem minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, A. Gromyko spotkał się z amerykańskim sekretarzem stanu, Ruskim. Spotkanie trwało ponad 3 godziny i dotyczyło takich problemów jak Wietnam, Bliski Wschód, rozbrojenie i bezpieczeństwo europejskie. Jest to już drugie spotkanie obu mężów stanu podczas obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Ślubowanie młodych oficerów Centralna akademii Uroczystości w okręgach Sztafety szlakami walk Odsłonięcie Pomnika — Mauzoleum pod Lenino

Wielkie dni jubileuszu 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego

W tym tygodniu obchody jubileuszu 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego wchodzi w kulminacyjny etap. W okręgach wojskowych, w różnych rodzajach sił zbrojnych, w poszczególnych jednostkach i instytucjach wojskowych odbywają się spotkania z weteranami walk, uroczyste zebra- nia i akademie.

Jak już informowaliśmy, na uroczystości jubileuszowe przybyli do Polski delegacje radzieckich weteranów minio- nej wojny, generałów i ofice- rów Armii Radzieckiej, współ- towarzyszy wspólnych walk w oddziałach partyzanckich i współorganizatorów Ludowe- go Wojska Polskiego. Goście radzieccy są obecnie gorąco podejmowani przez naszych żołnierzy w poszczególnych o- kręgach wojskowych i rodza- jach sił zbrojnych, a także przez przedstawicieli miejsco- wego społeczeństwa. Wezmą oni również udział w central- nych uroczystościach w stoli- cy.

Jednocześnie z Warszawy na szlaki historycznych walk wy- ruszyły delegacje frontowych żołnierzy 1 i 2 Armii WP.

Szlak walki 1 armii Wojska Polskiego na trasie od Odry do Łaby przemierza od 3 paź-

Przedzjazdowa konferencja wojewódzka PZPR rozpoczęła obrady w Katowicach

Władysław Gomułka wśród delegatów

W poniedziałek w Domu Kultury kopalni „Wieczorek”, w robotniczej dzielnicy stolicy Śląska i Zagłębia w Katowicach — Janowie rozpoczęły się dwudniowe obrady przedzjazdowej, wojewódzkiej konferencji PZPR. W obradach uczestniczy I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, członkowie i kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie nie- których resortów gospodarczych.

Ponad 270 tys. katowicką wojewódzka organizację party- tylną reprezentuje na konfe- rencji 449 delegatów; obec- nych jest wśród nich 97 delega- tów wybranych na V Zjazd partii bezpośrednio przez orga- nizację partyjną dużych zakła- dów przemysłowych, liczne grono działaczy partyjnych i gospodarczych.

Konferencja wojewódzka, która dokona wyboru dalszych 141 delegatów na Zjazd partii

Wizyta konsultanta Wydziału Kultury KC KPZR

Przebywający od kilku dni w Wielkopolsce konsultant Wy- działu Kultury KC KPZR — Georgij Pietrowicz Berdnikow spotkał się w sobotę z aktyw- nym społeczeństwem — kulturalnym w Kaliszu w tamtejszej Fabry- ce Dywanów i w Klubie Mię- dzynarodowej Prasy i Książki. W niedzielę gość zwiedził Poz- nań, a w poniedziałek został przyjęty przez zastępcę człon- ka KC PZPR, sekretarza KW Jerzego Zasade w Poznaniu. Po południu radziecki gość wy- głosił odczyt dla aktywów kultu- ralnego w Poznaniu. (—)

stanowi podsumowanie pierw- szego etapu dyskusji nad teza- m: zjazdowymi w woj. kato- wickim. Odbyło się ok. 3 tys. zebrań oddziałowych organi- zacji partyjnych, ponad 1.900 podstawowych organizacji par- tyjnych, prawie 150 konferen- cji zakładowych, 28 konferen- cji powiatowych, miejskich i dzielnicowych. Uczestników tych zebrań cechowała wyso- ka aktywność (zabierało głos w dyskusji ponad 31 tys. osób) zgłoszono przeszło 16 tys. wnio- sków i postulatów. Główną ce- chą dyskusji było zwiększenie efektywności i polepszenie ja- kości działania w każdej dzie- dzinie. W partyjnej, twórczej, krytycznej i pryncypialnej dy- skusji domównały problemy dotyczące umocnienia kierow- niczej roli partii, dalszego roz- woju miast, powiatów i zakła- dów pracy, podkreślano ko- nieczność wzmocnienia czujności i walki z reakcyjnymi, rewiz- jonistycznymi poglądami.

Referat egzekutywy KW PZPR wygłosił w pierwszym dniu obrad konferencji czło- nek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Kato-

Wieńce na mogile polskich partyzantów

W niedzielę 6 bm. attache wojskowy PRL w Jugosławii płk. O. Hankiewicz i radca am- basady C. Ikanowicz złożyli wieńce na zbiorowej mogile polskich partyzantów w miej- scowości Srbac w północnej Bośni.

Uroczystość odbyła się w związku z obchodami 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Polegli polscy partyzanci po- chowani w Srbacu byli żołnie- rzami polskiego batalionu par- tyzanckiego utworzonego 7 ma- ja 1944 r. spośród Polaków za- mieszkujących Bośnię. Bata- lion ten wchodził w skład bry- gad jugosłowiańskiej armii na- rodowowyzwoleńczej. Wyróż- nił się on w czerwcu 1944 r. w walkach koło wsi Devecina w Bośni. (PAP)

50-lecie Komsomołu

Uroczyste plenum KC Kom- somołu, poświęcone 50 roczni- cy utworzenia tej najbardziej masowej organizacji młodzie- żowej odbędzie się 25 paździer- nika na Kremlu. Do udziału w plenum zaproszono delegacje młodzieżowe wielu krajów.

29 października, w dzień po- wstania tej organizacji, na Placu Czerwonym w Moskwie odbędzie się potężna manife- stacja. W Leningradzie na Pla- cu Komsomolskim zostanie od- słonięty pomnik bohaterów — komsomolców. (PAP)

Wizyta przywódców CSRS w Moskwie nadal w centrum zainteresowania

24 rocznica powstania Czechosłowackiej Armii Ludowej

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i W. Kaniewski donoszą: Niedziela 6 października upłynęła w stolicy Czechosłowacji pod znakiem wyjazdów za mia- sto, mimo kiepskiej pogody. Premier O. Czernik, jak poin- formowało radio, spędził niedzielę w Karlovych Varach.

We wszystkich środowi- skach toczą się dyskusje na temat ostatniej wizyty mos- kiewskiej, przy czym w wielu kołach podkreśla się pozytyw- ną rolę w przygotowaniach te- go spotkania przedstawiciela rządu ZSRR, wiceministra spraw zagranicznych, W. Kuź- niecowa. W niedzielę po po- łudniu przepełnione były wszy- stkie praskie kina. Szczegół-

wicach — Edward Gierek. (Omówienie przemówienia za- mieszczamy na str. 2).

Po referacie rozpoczęła się dyskusja. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Walki w pobliżu bazy Da Nang

W Wietnamie Południowym partyzanci przeprowadzili w niedzielę szereg akcji bojo- wych przeciwko wojskom ame- rykańskim i sajgońskim. Wal- ki koncentrowały się w pobli- żu bazy Da Nang gdzie w dal- szym ciągu trwa oblężenie o- bozu sił specjalnych USA Thu- ang Duc, w pobliżu Sajgonu i granicy z Kambodżą oraz w delcie Mekongu.

Na północy Wietnamu Po- łudniowego już ósmy dzień trwają zaciekle walki w rejo- nie oblężonego obozu amery-kańskich sił specjalnych „zie- lonych beretów” Thuang Duc 30 km na południowy zachód od największej bazy USA Da Nang. Oblężeni Amerykanie w dalszym ciągu znajdują się pod naporem sił narodowo- wyzwoleńczych, Centrum obo- zu bez przerwy bombardowa- ne jest z rakiet i moździerzy, a partyzanci przeprowadzają liczne wypadki. W niedzielę Amerykanie rozpoczęli tutaj realizację nowego planu ope- racyjnego pod kryptonimami: „Maui Peak” oraz „Duke Gla- de”. Do realizacji planu Ame- ryanie zaangażowali kilka ba- talionów 51 pułku piechoty wojsk reżimowych oraz jedno- stki z pierwszej dywizji „ma- rines”. (PAP)

Gościnne przyjęcie delegacji Sejmu na Łotwie

Delegacja Sejmu PRL, która pod przewodnictwem marszał- ka Czesława Wycecha od 3 bm. przebywała z wizytą w Związku Radzieckim, w sobo- tę i w niedzielę gościła na Ło- twie. Nasi parlamentarzyści, którym w podróży towarzyszy- deputowany do Rady Najwyż- szej ZSRR, prezes Wszech- związkowej Akademii Nauk Rolniczych — P. Łobanow, by- li tam gośćmi Rady Najwyż- szej Łotewskiej SRR.

Władze i społeczeństwo re- publiki łotewskiej podejmow- wali członków naszej delega- cji z wielką gościnnością i serdecznością. W takiej też atmosferze przebiegały roz- mowy w prezydium Rady Naj- wyższej Łotwy, gdzie delega- cja złożyła wizytę przewodni- czącemu prezydium Rady — J. Kalnberzinowi, a także w Łotewskiej Akademii Nauk, w której delegacja spędziła dłuższy czas na rozmowach o możliwościach rozszerzenia współpracy między instytutami naukowymi Polski i Ło- twy. (PAP)

Depesze w XIX rocznicę powstania NRD

Z okazji XIX rocznicy pow- stania NRD Władysław Gomu-łka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz przesłali depesze gratulacyjną do Wal- tera Ulbrichta i Willi Stopha.

Depesze gratulacyjne prze- słali również kierownik Mini- sterstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Adam Kruczkowski i przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. PAP

Spotkanie aktywów nauczycielskiego

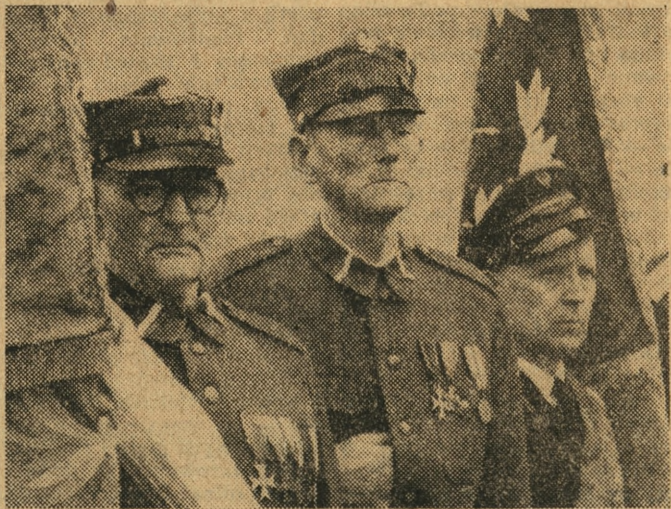
W Warszawie rozpoczęło się wczoraj w siedzibie Zarządu Głó- wnego Związku Nauczycielstwa Polskiego spotkanie ok. 400 działaczy związkowych i oświatowych z członkami Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ — Ignacym Loga-Sowińskim. Re- ferat poświęcony dyskusji nad te- zami na V Zjazd partii wygłosił prezes ZG ZNP — Marian Wal- czak. (PAP)

T. Wrębiak kierownikiem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR

Plenum KW PZPR w Gdań- sku, o którym informowaliśmy w niedzielę, omówiło rów- nież sprawy organizacyjne i dokonało zmian w składzie kierownictwa KW PZPR w Gdańsku w związku z prze- jściem do innej pracy sekretar- zy KW: J. Ossowskiego i T. Wrębiaka. J. Ossowski miano- wany został dyrektorem Zespo- łu Gospodarki Terenowej Komisji Planowania przy Ra- dzie Ministrów, a T. Wrębiak jest obecnie kierownikiem Wy- działu Propagandy i Agitacji, KC PZPR.

Sekretarzami KW PZPR wy- brano: J. Hajera, wieloletnie- go I sekretarza KM PZPR w Gdańsku oraz W. Banasia, pe- łniącego dotychczas funkcję I sekretarza KP PZPR w Tcze- wie. (PAP)

Fot. (2) — K. Przychodzki



Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

cu Europy" na temat 50-lecia Czechosłowacji.

W dalszym ciągu trwają uroczystości z okazji 24-lecia powstania Czechosłowackiej Armii Ludowej. Minister Obrony Narodowej CSRS, gen. M. Dzur, otrzymał z tej okazji wiele telegramów gratulacyjnych, między innymi od ministra obrony ZSRR, marszałka A. Giezi. Marszałek Greczko stwierdza, że więzi przyjaźni między narodami i armiami Związku Radzieckiego i Czechosłowacji mają głębokie korzenie. Przyjaźń ta zrodziła się w ciężkich latach wspólnej walki przeciwko hitlerowskiemu agresorowi. Podstawą braterskiej przyjaźni oraz sojuszu narodów i ich zbrojnych sił, uczestniczących w Układzie Warszawskim jest wspólna marksistowsko-leninowska ideologia oraz jednosc celow w walce o socjalizm i komunizm, przeciw imperia-

listycznym agresorom. W uroczystościach z okazji 24-lecia utworzenia Czechosłowackiej Armii Ludowej szczególne miejsce zajmuje Przelęcz Dukielska, gdzie w dniu 6 października 1944 r. wkroczyli na terytorium Czechosłowacji pierwsze jednostki Armii Radzieckiej i samodzielnego korpusu czechosłowackiego dowodzonego przez generała Ludwika Svobodu, obecnego prezydenta CSRS. Na terenach przelęczy, uświęcone krwią radzieckich i czechosłowackich żołnierzy, przelana we wspólnej walce o wolność przybyły delegacje organów partyjnych i państwowych województwa wschodnioczechosłowackiego, delegacje Czechosłowackiej Armii Ludowej, władz miejscowych i miejscowej ludności. Złożono wieńce pod pomnikami wzniesionymi dla upamiętnienia wspólnej walki Armii Radzieckiej w Czechosłowacji. W niedzielę 6 bm. teren Przelęczy Dukielskiej odwiedziło wielu turystów czechosłowackich i, jak donosi agencja CTK, liczna grupa polskich turystów.

Warto zwrócić uwagę na sytuację w województwie wschodnio-słowackim, na którego terenie znajduje się Przelęcz Dukielska. W „Rudym Pravie” ukazał się wywiad z przewodniczącym wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego te

Samolot meksykański zmuszony do lądowania na Kubie

Jak donoszą z Meksyku agencje prasowe, samolot meksykańskiego towarzystwa lotniczego „Aeromaya” z 19 pasażerami na pokładzie został w niedzielę zmuszony do lądowania na lotnisku w Hawanie. Według napływających informacji, pewna kobieta o nazwisku Judith Vazquez sterowała pilotem zmuszając go do zmiany kursu, zaraz po starcie z wyspy Mujeres. Samolot ten leciał na „turystrycznej trasie Meksyk — Merida (stolica okręgu Yucatan). (PAP)

Sukcesy arabskich partyzantów

W opublikowanym w Kairze komunikacie stwierdza się, że w dniach 2-5 października grupy partyzantów arabskich przeprowadziły trzy pomyślne operacje przeciwko izraelskim wojskom okupacyjnym.

Zdolano przerwać połączenie kolejowe, zniszczono kilka wozów wojskowych, przejęto broń, wyeliminowano z walki kilku żołnierzy izraelskich. (PAP)

Krupp znów kuźnią zbrojeń

Znana jako „kuźnia zbrojeń” firma Krupp z Essen pragnie znów możliwie szybko powrócić do starego procederu i odegrać główną rolę w przemyśle zbrojeniowym NRF.

Dowody tego przynosi najnowszy numer hamburskiego tygodnika „Stern”. Cytuje on fragmenty opracowanej przez firmę dokumentacji wskazującej na obecność produkcji zbrojeniowej Kruppa. Tak więc, produkuje się w Essen m. in. pojazdy gąsienicowe o przeznaczeniu wojskowym, małe łodzie podwodne i łodzie do zadań specjalnych. Krupp był także poważnie zaangażowany przy pracach związanych z produkcją nowego czołgu typu „Leopard”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek

1 GŁOS WIELKOPOLSKI AB 8. X. 1968 Nr 239 (7665)

Przekażemy przyszłym pokoleniom skuteczne zasady obrony nienaruszalności naszych granic

Przemówienie E. Gierka na konferencji PZPR w Katowicach

Edward Gierek stwierdził na wstępie, że V Zjazd partii zbiega się z pamiętnymi rocznicami: 25-leciem Polski Ludowej, 50-leciem odzyskania niepodległości, 20-leciem zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego. Z tych historycznych rocznic wypływa podstawowy fakt, że kraj nasz, którego prawdziwym gospodarzem jest naród, może istnieć tylko jako Polska socjalistyczna, związana braterskim sojuszem z Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi.

Minione ćwierćwiecze wskazuje też jak bardzo trafna jest polityka naszej partii w jej nurcie związanym z problemem niemieckim. Po raz pierwszy bowiem od wieków naród polski otrzymał od partii skuteczne zasady walki z niemieckim imperializmem i militarystką — opartej z jednej strony na sojuszu z NRD, z drugiej zaś — na konsekwentnym rzetelnym interesach pokoju, nienaruszalności istniejących w Europie granic, na demaskowaniu rewizjonizmu w stosunkach z NRF.

Niepodległy był Polski międzywojenny — po dwudziestu latach wegetacji — skończył się tragedią całego narodu, okresem okupacji hitlerowskiej, zniszczeniem przez najazdca prawie 40 procent majątku narodowego, bezprzykładnym fizycznym unicestwieniem 6 mln obywateli polskich.

Przekażemy przyszłym pokoleniom — głosi referat — polityczne i społeczne mechanizmy zwycięstwa nad faszystą i skuteczne zasady obrony nienaruszalności naszych granic, naszego stanu posiadania, które — pod przewodnictwem partii — skonstruowała i tak skutecznie realizowała klasa robotnicza, cały nasz naród w heroicznych zmaganiach lat 1939—1945.

Mówca oświadczył następnie, że minione ćwierćwiecze było dla całego narodu wielką lekcją historii, ukazało bezsporny fakt, że tylko socjalizm może wyzwolić wszystkie twórcze siły narodu, że tylko partia zdolna jest prowadzić naród drogą zgodną z polską racją stanu, z dalekosydnym interesem kraju i międzynarodowym interesem. Siła partii rodzi się z bezgranicznego oddania socjalistycznej Polsce, z wiernością dla ideologii marksizmu-leninizmu. Minione 25-lecie wykazuje — podkreślił E. Gierek — że linia generalna naszej partii była i jest jedynie słuszną, że opracowywane przez partię plany były i są trafne; odzwierciedlają bowiem aktualne i historyczne interesy klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Edward Gierek stwierdził dalej, że katowicka wojewódzka organizacja partyjna uznaje za słuszną i udziela aktywnego poparcia projektom zawartym w tezach zjazdowych Komitetu Centralnego. Dyskusja przedzjazdowa objęła na Śląsku i w Zagłębiu wszystkie kręgi społeczeństwa.

Kolejny fragment referatu poświęcony jest omówieniu dorobku i zadań poszczególnych galezi przemysłu wojewódzkiego. Wskazuje się tu m. in., że w dziedzinie górnictwa węglowego pierwotne założenia obecnej 5-latk zostały zwiększone o 9,7 mln ton. Z tych zadań górnicy, mimo trudności, wywiązują się zadawalająco. Opracowano program rozwoju śląskiego hutnictwa. Jego główną cechą jest przede wszystkim rekonstrukcja i modernizacja starych hut, która ma zabezpieczyć, przy możliwie niskich nakładach, uzyskanie w hutach śląskich docelowej produkcji 7-8 mln ton

stali i 5,2-5,7 mln ton wyrobów walcowanych.

Referat postuluje dalej przyspieszenie budowy nowych kopalń rud cynkowo-olowiowych w rejonie zawierciańskim. Wskazuje też na celowość rozbudowy przemysłu chemicznego w woj. katowickim, gdyż przemawia za tym istnienie na terenie tego województwa instytucji naukowych i biur projektowych tej branży, tu także znajdują się surowce dla chemii. Akcentuje również konieczność dalszego rozwoju śląskiego przemysłu elektro-maszynowego. Opracowane kierunki rozwoju tego przemysłu zakładają m. in. daleko posuniętą koncentrację i specjalizację produkcji, nową organizację przedsiębiorstw wielozakładowych.

W referacie wskazuje się również na szczególną rolę jaką w województwie odgrywa przemysł włókienniczy, w którym znajdują zatrudnienie przede wszystkim kobiety.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego — wskazuje się w referacie — należy zwięźszać budownictwo wielkopłytowe, konsekwentnie wprowadzać zasady typizacji, wypracować nowe kryteria oceny pracy przedsiębiorstw budowlanych stanowiące bodźce do skracania cyklu inwestycyjnych i poprawy jakości wykonawstwa. W dziedzinie transportu i komunikacji niezbędne jest poszukiwanie nowych rozwiązań organizacyjnych.

E. Gierek podkreślił konieczność doskonalenia metod planowania i zarządzania produkcją. W warunkach woj. katowickiego niezbędne jest przyspieszenie procesu koncentracji organizacyjno - technicznej. Chodzi o organizowanie nowoczesnych kombinatów, o zamkniętych cyklach produkcyjnych, zwłaszcza w hutnictwie. Ten kierunek jest najbardziej uzasadniony pod względem ekonomicznym; pozwoliłby na kompleksowe wykorzystywanie surowców, na wszechstronny rozwój poszczególnych regionów np. rybnickiego okręgu węglowego. Grupowanie przedsiębiorstw pod kierunkiem zakładu wodzącego prowadzi do daleko posuniętej specjalizacji produkcji, stwarza duże możliwości unowocześniania wyrobów. Zaletą takiego organizmu przemysłowego jest również to, że może on być organizacyjnie powiązany z konkretnymi instytucjami naukowo - badawczymi, biurami projektowymi, konstrukcyjnymi i technologicznymi.

Referat akcentuje też potrzebę przewyciężenia istniejących słabości zaplecza naukowego - badawczego i konstrukcyjnego w licznych zakładach i całych branżach. Wskazuje, że istotnym elementem rekonstrukcji i modernizacji przemysłu powinny być również: koordynacja poziomu, koncentracja i specjalizacja.

Stwierdzając, że kwalifikacje urzędników, jakość ich pracy i umiejętność podejmowania właściwych decyzji należą do zasadniczych czynników funkcjonowania gospodarki socjalistycznej, E. Gierek powiedział: walka z biurokracją to nie walka z urzędnikami, ale ze zwyrodniałymi często formami organizacyjnymi w jakich oni pracują. Nie są nam potrzebne wielkie gromady nisko wykwalifikowanych pracowników administracyjno - biurowych, ale niezbyt liczne, ale za to wysoko kwalifikowane kadry urzędnicze. Jest to podstawowy warunek usprawnienia administracji.

Referat wskazuje że problem rozwoju oświaty i nauki to zasadniczy warunek modernizacji przemysłu, podkreśla, że kształcenie zawodowe powinno być nie tylko zharmonizowane z bieżącymi potrzebami gospodarki, ale nawet je wyprzedzać. Celowe wydaje się — stwierdza się w referacie — rozpoczynanie nauki w szkole podstawowej wcześniej, już w 6-roku życia dziecka.

Obszerne miejsce w referacie zajęły problemy dotyczące warunków realizacji zadań gospodarczych i uchwala partii. Większość niedociągnięć w tej dziedzinie wynika z faktu zbyt słabej kontroli wykonywania postanowień i uchwala. Wciąż jeszcze brak naszym działaniom należyte efektywności i skuteczności, a przecież rewolucyjny stosunek do życia po-

lega na konsekwentnym przekształcaniu, ulepszaniu istniejącej rzeczywistości. O tych sprawach szeroko dyskutuje się przed zjazdem partii na Śląsku. Kształtuje się tu zdrowy nurt domagający się całkowitej zgodności słów i czynów.

Jednym z pozytywnych procesów, inspirowanych i kierowanych od lat przez PZPR — było i jest kształtowanie w społeczeństwie realizmu politycznego. W tej pracy wychowawczej osiągnięliśmy niemałe rezultaty, które wpłynęły na daleko idące, korzystne zmiany w sposobie myślenia naszego społeczeństwa. Mieści się w nim przede wszystkim poczucie współodpowiedzialności za wszystko co dzieje się w kraju, a także świadomość, że od dobrej, konsekwentnej pracy całego naszego społeczeństwa zależy zapewnienie warunków pełnej realizacji programu partii.

Zwiększenie skuteczności działania, które sprzyja umacnianiu pozycji partii jako równocześnie siły narodu, a tym samym sprzyja ostatecznej izolacji elementów rewizjonistycznych — to przede wszystkim umocnienie fundamentalnej zasady centralizmu demokratycznego, a więc pryncypialna i samokrytyczna ocena metod i form działania organizacji partyjnych. Coraz konsekwentniej konkretyzowany jest problem osobistej odpowiedzialności ludzi za powierzone im obowiązki.

Kolektywne partyjne i pracownicze krytyczną konsekwentną analizę metod i form pracy, ocenę poszczególnych ludzi zaczynają nie od cudzego podwórka, lecz od siebie samych; to jest szczególnie cenne i w tym kierunku rozwijać będzie nadal dyskusja przedzjazdowa.

Demokracja socjalistyczna — podkreślił E. Gierek — nie ma i nie może mieć nic wspólnego ze skłonnościami do anarchii w gospodarce, we froncie ideologicznym, w innych dziedzinach życia. Dlatego będą się czuli zawiedzeni wszyscy ci, którzy za parawanem starych i umocnienie socjalistycznej demokracji chcieliby podważać zasady socjalistycznego kierownictwa i jednoosobowej odpowiedzialności za określony wynik pracy, którzy rzetelną i rozważną dyskusję chcieliby zastąpić permanentnym wiecowaniem. Takie zjawiska nie mają nic wspólnego z prawdziwą socjalistyczną demokracją. Rozwój socjalistycznej demokracji wymaga od wszystkich doskonałości w umietytnym wykonywaniu obowiązków obywatelskich.

Szczególnie odpowiedzialna rola przypada krytyce. Od ukształtowania zgodnego z lenińskimi normami życia partyjnego reagowania na krytykę zależy sprawiedliwa pryncypialna ocena ludzi — według jednolitych norm sprecyzowanych w statucie PZPR. Z oceną ludzi wiąże się problem polityki kadrowej. W dyskusji nad tezami KC wielokrotnie wskazuje się na niekonsekwencje w polityce kadrowej polegające na stosowaniu innych kryteriów oceny ludzi, niż zgodność słów z czynami i osobisty udział w prawidłowej realizacji uchwala partii. Niezbędne jest umocnienie obowiązkowości i dyscypliny partyjnej, usprawnienie rozliczania członków i kandydatów partii z wyznaczonych im zadań. Pogłębienie partyjnej szczerości i prawdomówności usprawnienie całego systemu zebrań, narad, udzielanie pełnej rzeczywistej informacji o sytuacji gospodarczej każdego przedsiębiorstwa a nie ukrywanie prawdy, nawet tej złej przed załogą — to inne ważne odcinki działania partii.

Mówiąc o pracy ideowo-wychowawczej, E. Gierek stwierdza, że niektóre cele i zadania w tej dziedzinie pozostają oczywiście niezmiennie. Tym wspólnym, głównym celem był i będzie socjalizm. Ale obecnie — w okresie pogłębiania intensywnych metod produkcji i gospodarowania, pojawia się bardzo pilne zapotrzebowanie

na nową niezbędną cechę — na prawidłową postawę społeczną, na indywidualne zaangażowanie jednostki.

Praca wychowawcza i propagandowa winna być selektywna, adresowana do określonych zbiorów ludzkich, a takim wielkim adresatem pod tym względem jest młodzież. Wypadki marcowe uświadomiły nam, że mamy tutaj do zrobienia. W działalności propagandowej, a przede wszystkim tej kierowanej do młodzieży, należy szczególnie uwypuklić treści ukazujące perspektywy kraju, awansu społeczeństwa.

Dotychczasowy dorobek służby nie jest przedmiotem naszej uzasadnionej dumy i powinien zawsze znajdować odpowiednie miejsce w naszej pracy ideowo-wychowawczej. Nie może być on jednak jej główną treścią, nie zapominając o popularyzacji naszych osiągnięć, więcej i konkretniej musimy propagować nasze zamierzenia, nasze ambitne zadania i obowiązki, jakie stawiamy przed społeczeństwem.

Mówiąc następnie o roli środków masowego przekazu E. Gierek podkreślił potrzebę lepszego ich wykorzystania w pracy ideowo-wychowawczej, zwiększenia środków finansowych na rozwój bazy technicznej prasy, radia i telewizji. Chodzi o pewne przewartościowanie utartych pojęć związanych z poszczególnymi ogniwami frontu ideowo-wychowawczego; o tworzenie preferencji, dla tych będących w dyspozycji partii ogniw tego frontu, które są efektywne, skuteczne.

Dokonanie tego typu przewartościowań niezbędne jest zwłaszcza obecnie, gdy wzmagają się działania dywersyjnych ośrodków wrogiej propagandy.

Musimy stale pamiętać, że imperializm — nie rezygnując ze swego strategicznego celu likwidacji komunizmu — zmienił zasadniczo taktykę walki. Nie rezygnuje on z różnych form agresji zbrojnej, ale wie, że postępując tą drogą — wobec potęgi Związku Radzieckiego — zostałby unicestwiony.

Dlatego imperializm w swej taktyce stawia na demontaż komunizmu, na podważanie i zerwanie więzi partii z masami, na wypukliwanie ze świadomości naszych społeczeństw ideologii socjalizmu.

Szczególnie aktywne w tej mierze są zachodnio-niemieckie ośrodki polityczne i propagandowe. Korzystają one z inspiracji i poparcia kół rządzących w NRF, które wykazują wiele mówiącą dłałość o nadawanie ich niezmiennie antypolskiej, antypokojujowej działalności coraz to nowych nazw, jakie miałyby oznaczać zmianę zimnowojennego kursu tej polityki. Są to jednak — jak dotąd — słowa i tylko słowa.

Dlatego jeśli mówimy, że we współczesnym świecie główny front walki o pokój i socjalizm przebiega przez nasze socjalistyczne kraje, to jednocześnie przypominamy, że od umocnienia tego frontu przede wszystkim zależy umocnienie kierowniczej roli partii w naszych krajach, dalszego wzrostu ich autorytetu, utrwalania ich więzi z masami.

Współczesność Europy i świata, uświadomiła nam tę zapomnianą niekiedy przez naiwnych prawdę, że współistnienie dwóch systemów to twarda walka; walka, w której nasi wrogowie nie przebiegają w środkach, z brutalną bezwzględnością zbliżają się do krawędzi konfliktu i tylko nasze zdecydowanie stanowi siłę odrzucającą i likwidującą ich zapędy. Dlatego tę siłę musimy wielokrotnie poprzeczować naszym krajem, poprzez umacnianie sojuszu i braterstwa z Krajem Rad, ze wszystkimi narodami i państwami socjalistycznej wspólnoty narodów. Jest to obecnie główna droga wiodąca ku naszemu ostatecznemu zwycięstwu.

W zakończeniu E. Gierek poinformował, że w okresie międzyzjazdowym katowicka organizacja partyjna wzrosła o ponad 55 tys. i liczyła z końcem czerwca br. — przeszło 272 tys. osób. Wzrosła jej wartość, bojowość i zasięg oddziaływania. (PAP)

Budowlane perspektywy Leszna

Na tej partyjnej konferencji przedzjazdowej w Lesznie o osiągnięciach mówiło się właściwie mało. Dyskutanci nie potrzebowali z reguły długich, okragłych zdań. Rzucali tylko liczby w pewnej powtarzającej się sekwencji: 24 lub 25 dodając przy tym „kwintali z hektara” lub 130 „kilogramów NPK” bądź 30 proc. mówiąc o kontraktacji. Fachowcy dobrze się rozumieli. 24,5 q z hektara miało dla nich konkretny wyraz, oznaczało wysoko, znacznie wyższą niż średnia statystyczna w kraju wydajność plonów z hektara w powiecie, liczba 130 — wysoki stopień kultury upraw — współczynnik zastoso-
wania nawozów sztucznych w czystym składniku. Ta ostatnia — 30 mówiła im natomiast o wyższym niż gdziekolwiek indziej procencie upraw objętych kontraktacją. Dziennikarzowi trudno jednak było na początku polapać się w tym, złapać szyfr tego kodu, sens tych liczb. Trudno mu było też zorientować się w tej lawinie liczb i terminów, uporządkować je sobie, zrobić z nich artykuł mówiący o powiecie i o konferencji, na którą go skierowano. Konferencji leszczyńskiej organizacji partyjnej przed V Zjazdem PZPR.

W przerwie konferencji mieli spacer po mieście. Miasto sprawia na przybyszu miłe wrażenie. Stare i zabytkowe, jedno z większych i ładniejszych w Wielkopolsce. Wielki węzeł kolejowy, stosunkowo silnie rozwinięty przemysł: Fabryka Okuć Budowlanych, Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Odzieżowe, Przemysł Terenowy, Miejskie Przedsiębiorstwo Pomp i Odlewni. To o tych zakładach mówiło się w referacji, że ich produkcja wzrasta w ciągu roku o ponad 10 procent. W sumie o 34 proc. od 1965 roku! W rynku pięknie odremontowane, stare kolorowe domy. Bogata sieć sklepów, kawiarni, restauracji. Ale mało, stosunkowo mało w mieście nowych domów. Czy właśnie budownictwo nie jest więc tym największym problemem dla Leszna?

Tak jest chyba rzeczywiście. W drugiej części obrad zaczyna się mówić przede wszystkim o budownictwie. Głos zabiera wiceprzewodniczący Prezydium MRN Edmund Jankowski. Mówi ile mieszkań oddano do użytku w bieżącej pięcioletniej. Liczby są rzeczywiście znaczne: 800 mieszkań spółdzielczych, 446 z puli budownictwa rad narodowych, 97 z budownictwa zakładowego w skali miasta i powiatu. Ale mówi też ile osób czeka w tej chwili na mieszkania. Tu liczby niestety są jeszcze większe. Wyż demograficzny, z którego napływem z powodzeniem uporało się szkolnictwo znajdując nowe szkoły i izby lekcyjne daje o sobie obecnie znać liczbą zgłoszeń na mieszkania — do rad narodowych i spółdzielni mieszkaniowych. Trzeba będzie zwiększyć o 300 procent rozmach budownictwa mieszkaniowego w Lesznie postuluje Edmund Jankowski. Do dyspozycji budowlanych trzeba będzie pozostawić moc przerobową 238 milionów złotych. Czy zdołają jednak temu podołać?

Leszno rzeczywiście rozwijało się jak na możliwości budowlanych zbyt szybko. W 1945 r. liczyło niecałe 20 tysięcy mieszkańców. Obecnie ma ich o prawie 13 tysięcy więcej. W ciągu ostatnich dziesięciu lat pozyskało ponad 1350 nowych mieszkań. Ale chociaż tyle się buduje z roku na rok nie zmniejsza się wskaźnik zageszczenia w mieście. I wciąż tyle samo mniej więcej osób czeka na klucze do własnych mieszkań.

Rozwój budownictwa mieszkaniowego w Lesznie, aby nie było niejasności, ma swe ograniczenia nie tyle w braku funduszy na inwestycje budowlane, co w możliwościach przerobowych Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Budownictwo w Lesznie, jak informował na konferencji Telesfor Nowakowski, ma poważne trudności i kłopoty kadrowe. Odpływ pracowników jest tu po prostu większy niż przyrost wydajności pracy, wcale zresztą niemały, bo sięgający 35 procent. Przedstawiciel leszczyńskich budowlanych nie był jednak pesymistą. Szansą rozwoju podobnie jak wszędzie jest tu uprzemysłowanie robót, wykrywanie wszelkich utajonych rezerw, zmiany technologiczne, lepszy styl pracy. Wskazywano też na inną możliwość, chociaż decyzję w tej akurat sprawie podjąć na pewno nie będzie łatwo, przerzucenia większego ciężaru robót na Leszno, ograniczenia zasięgu działania Przedsiębiorstwa pracującego obecnie w zasięgu aż sześciu powiatów.

Z obrad konferencji wybrałem tylko jeden temat — budownictwo. Było ich dziesiątki. Wydaje się jednak, że właśnie o tych sprawach mówiło się w trakcie obrad z największą troską, w tonie najbardziej interwencyjnym, krytycznym. Bo jeśli by leszczyńskie chcieli chwalić się mówiliby przede wszystkim o przemyśle, kulturze i rolnictwie.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Mówi Zbigniew Załuski:

— Panu, jako autorowi bestsellerów: „Przepustka do historii”, „Siedem polskich grzechów głównych” czy „Czterdziesty czwarty” nasuwało się może pytanie, które postawię głownie: — jakie treści historyczne, jakie wartości płynące z dzieł ojczystych powinniśmy przekazywać współczesnemu pokoleniu?

— Moim zdaniem nie wolno traktować tradycji historycznej jako „pocztu królów polskich” pędzą mistrza Matejki. Tymczasem w każdej epoce toczył się spór w rodzaju — ile obrazków zostawić, a ile ma być zdjętych. A poczet to 40 głów i nic się na to nie poradzi. Dlatego też z dzisiejszego punktu widzenia nie jest chyba najistotniejsze: węższa czy szersza aprobata dla faktów jakie zaszły, ale zrozumienie, w oparciu o wiedzę, ewolucji procesu dziejowego jako procesu ciągłego, uchwycenie w nim tych tendencji, które doprowadziły do dnia dzisiejszego, a przede wszystkim tych tendencji, których takie lub inne wartościowanie ma decydujące znaczenie dla kształtowania postaw politycznych, czyli dla wychowania.

— Może pan pułkownik zechce zilustrować to „przykładem”?

— Weźmy powstanie z 1863 roku. Nie można uprościć sprawy mówiąc: wybieramy Czerwonych, odrzucamy Białych, potem i tak okaże się że nie wszyscy Czerwoni byli równie czerwoni, a z historii Polski zostają w końcu żałosne strzępki. Rozumienie historii nam potrzebne to nie jest historia tylko najbardziej przodujących proroczych nurtów

epoki. Historia nam potrzebna, to dzieje doświadczeń narodu oraz wniosków, jakie z tych doświadczeń naród wyciągnął. I dlatego tak samo ważna jest Targowica (jak mogło do niej dojść i jakie były jej skutki), jak też działanie Stanisława Augusta, z uwzględnieniem całej tragedii człowieka, który chciał zrobić wiele dobrego a nie mógł rozstrzygnąć spraw podstawowych. Ważny jest i Koliataj ze swą „Kuźnicą”, i stojący bar dziej jeszcze na lewo Jezier-

ale suma doświadczeń (a więc również doświadczeń negatywnych), jakie przeszedł naród, zanim ukształtował koncepcję współczesnego życia.

— Pomówimy może teraz o tym co, poza oczywiście lekcjami historii w szkole, wpływa na naszą świadomość historyczną?

— Zaczęlbym od legendy. Nikt raczej nie kwestionuje, że legenda skutecznie kształtuje uczuciowy stosunek do te-
matu. Ale czy nie zawiera po-
nadto elementów poznawczych? Czy nie uczy, choć w baśniowej oprawie? Przedszko-

mogły. Koncert wychowania historycznego składa się z fan-
far zwycięstwa i z żalobnych
werbli, we właściwych propor-
cjach. Z kolei od analizy nau-
kowej czy pracy popularyza-
torskiej nie możemy żądać, by
uwzględniała... sentymenty od
biofców...

— Skoro jesteśmy przy słowach drukowanym... Czy pańskim zdaniem większe znaczenie dla upowszechnienia wiedzy historycznej ma trudniejsza chyba w odbiorze literatura faktu, czy też beletrystyka o tematyce historycznej?

— To przeciwstawienie obu gatunków jest przejściowe. Fakt uciekł z literatury razem z tematyką historyczną, wypartą w pewnym okresie przez tematykę psychologiczną, choć to też była swego rodzaju literatura faktu o człowieku jako jednostce. Tematyka historyczna powróciła jednak na dobre, najpierw w postaci reportażu historycznego, potem w postaci literatury faktu, gdzie już wyraźnie cały efekt dramatyzmu wydobywa autor odpowiednim zestawieniem dokumentów. Ostatnio jednak nastąpił wyraźny zwrot ku beletrystyce. Jakoś trudno sobie poradzić bez syntetycznego bohatera.

— A kiedy przeczytamy na stępne pana książki?

— Mam do „zmontowania” dwie. Jedną o sztuce wygrania wojen zanim wybuchną, a drugą — rok czterdziesty piąty. Chciałbym w tej ostatniej dać pełniejszy finał „Czterdziestego czwartego”. Chyba ukończę je do wiosny.

Rozmawiała:

IRENA SOLIŃSKA

Przepustka do... historycznej świadomości

Jednak najważniejszy jest dziś dla nas Kościusko, właśnie jako przykład wyciągnięcia optymalnych, postępowych wniosków z danej, realnej sytuacji.

— Czy ten sam klucz można zastosować do dziejów najnowszych?

— Tak. Na przykład trzeba znać zarówno inicjatywy lewicy polskiej, jak rozczarowania Armii Krajowej, gdyż dopiero jedno i drugie pozwala uświadomić konkretną sytuację lat, które leżą u podstaw współczesności. Bo, może raz jeszcze podkreślić, historia w dzisiejszym pojęciu to nie sprawa doboru „obrazków”,

lak wie, że była Wanda, co nie chciała Niemca. Jest tu już jakieś postawienie problemu. Z wiekiem dziecko będzie go pogłębiać, stopniowo osiąga-
jąc pełne zrozumienie całego skomplikowania stosunków polsko-niemieckich. A historyczne wychowanie zaczyna się bardzo wcześnie i musi zawierać bardzo różnorodny za-
sób form. I nie wszystko musi od razu zawierać wszystko. Nie wymagajmy od „Czterech pancernych” na przykład wykładu o stosunkach polsko-ra-
dzieckich czy błędach kierownictwa AK, czy też fanfar, kie-
dy prowadzi się harcerzy w Dzień Zaduszny na żołnierskie

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Niewiele dni po opublikowaniu Tez Komitetu Centralnego na V Zjazd PZPR ich treść stała się przedmiotem rozważań w kregach wielkopolskiego aktywu Stronnictwa Demokratycznego. W początkowej fazie największe zainteresowanie budziły ze zrozumiałych względów generalne założenia polityki partii i wynikające z nich komentarze do bieżących, ważnych wydarzeń. Na zebraniu Stronnictwa zapraszano przedstawicieli PZPR — przypomnijmy wojewódzkie spotkanie działaczy SD z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Jerzym Zasada, które odbyło się pod koniec sierpnia. W następstwie podobne narady urządziły instancje powiatowe SD.

J. Zasada w imieniu KW PZPR zaprosił członków Stronnictwa do udziału w konferencjach partyjnych, do dyskusji. Zaproszenie to znalazło żywy odbiór. Sekretarz WK SD, poseł na Sejm Tadeusz Młynarczyk informuje nas, że reprezentanci powiatowych władz SD przybywali na obrady nie tylko po to, aby przekazać kurtua-

zyjne pozdrowienia. Zgłosili oni szereg wniosków, uwagi i postulaty terenowych ogniw Stronnictwa napływają do WK SD i zostaną przeniesione na wojewódzką konferencję partyjną.

— W pracy wewnętrznej stwierdza nasz rozmówca — łą-
czymy dyskusję nad Tezami z dyskusją nad materiałami na IX Kongres SD. Wypowiadamy się przede wszystkim na tematy, z którymi od lat czujemy się mocno związani.

— Więc zapewne problem usług na jednym z czołowych miejsc?

— Istotnie, niemal z reguły zastanawiano się nad powiatowymi programami rozwoju usług. Programy te wymagają korekty i nie w tym dziwnego bo przecież opracowywano je po raz pierwszy na tę pięcio-

latkę. Wskazywano możliwości wprowadzenia gruntownych poprawek w ciągu najbliższych dwóch lat. Zastanawiano się także nad metodami planowania usług — w tej dziedzinie nie ma prawie żadnych doświadczeń.

— Realizacja naj-
lepiej nawet po-
myślanych pla-
nów zależy od lu-
dzy, a jak mi wiadomo — niektó-
rym, na razie niezbędnym gale-
zjom rzemiosła, grozi obumarcie,
bo brak im młodych adeptów.
Przypuszczam, że nie przemlecz-
no tej bolączki...

— Liczba uczniów w war-
sztatach rzemieślniczych wzra-
sta, ale rzeczywistość są branże
niepokojąco omijane przez mło-
dzież. Propozycje modernizacji
tego najtańszego systemu szko-
lenia fachowców padały czę-

nie na usługi lecz na produk-
cję i produkują ludzimi rękami,
jako że sami nie potrafili,
przy tym korzystają z rzem-
ieślniczych przywilejów. Do
magano się radykalnego ure-
gulowania tych spraw, z uzna-
niem mówiono o decyzji zwery-
fikowania zakładów rzem-
ieślniczych przez komisje ce-
chowe.

— Rozwój rzemiosła nabiera
szczególnego znaczenia w małych
osrodkach. Warsztat rzemieślniczy
lepiej niż gdzie indziej spełnia
tam swoje funkcje społeczne: daje
zatrudnienie, szkoli młodzież...

— O małych ośrodkach miej-
skich, ich aktywizacji i rozbu-
dowie dyskutowano w szer-
szych kategoriach. Postulowa-
no na przykład rewizję kryte-
riów przyznawania kredytów
z funduszu aktywizacji, aby
objąć więcej miast i miastec-
zek. Należy zezwalać w uza-
sadnionych przypadkach na
budowę stanowisk pracy, któ-
rych koszt przekracza barierę
50000 złotych, lepiej dostoso-
wać obowiązkowy okres amori-
zacji, wyrażać zgodę na czer-
panie surowców z sąsiednich
powiatów tam, gdzie jedyną
przeszkodą stanowi granica ad-
ministracyjna — oto głosy ilu-
strujące kierunek dyskusji na
ten temat.

Badano wykorzystanie fun-
duszu miejskiego i wskazano
nieprawidłowości. Panuje pow-
szechne przekonanie, że fun-
dusz ten w obecnej sytuacji
winien być przeznaczony głów-
nie na budowę wodociągów i
kanalizacji.

— Nie wątpię, że nurtujące całe
społeczeństwo zagadnienie wycho-
wawcze zaprzata również uwagę
członków Stronnictwa.

— Musimy się z tym pogod-
dzić, że w tej rozmowie i tak
nie wyczerpiemy całego reje-
stru tematów. Bo i o budownic-
twie przemysłowym w powia-
tach i o polityce wydawniczej
i o szczegółowych kłopotach
różnych branż rzemieślniczych
i o uczestnictwie działaczy spo-
łecznych i politycznych w wy-
chowaniu obywatelskim. W
każdym razie dyskusję w
Stronnictwie Demokratycznym
— charakteryzuje ton peł-
nego poparcia dla polityki
partii.

Rozmawiał:

WOJCIECH BURTOŃ



Tadeusz Młynarczyk: „...dyskusję w Stronnictwie Demokratycznym charakteryzuje ton pełnego poparcia dla polityki partii”.

Fot. — K. Przechodźki

sto. Młodzi zniechęcają się do zawodu, gdy nie widzą perspektyw. System szkolenia winien te perspektywy stworzyć. Posłużmy się prostym przykładem: zduna tak należałoby przygotować, aby nie obawiał się, że pozostanie zbędny, jeśli za jego życia znikną kafłowe piece.

Skoro o ludziach mowa, to niemiernie niepokoi napływ różnego rodzaju kombinatorów do zawodów rzemieślniczych. Nastawiają się oni zazwyczaj

kow. Wskazano mi ich świeże mogiły, ukryte na skraj lasu. Według oświadczenia rozmówców, broni i dokumenty zabrali inni skoczki. Spadochron także nie było.

Chłopi powiedzieli mi, że spadochron jednego ze skoczków był pęknięty, a drugi nie rozwinął się w ogóle.

Pozostałych spadochroniarzy ani śladu. Zrozumiałe, musieli odskoczyć daleko od miejsca lądowania.

Miejscowy garnizon AL pod dowództwem Jana Dunala „Gryfa” postawił w stan alarmu podległych mu ludzi.

Przy pomocy Stefana Skwarka członka specgrupy Okręgu zawiadomiono dowódcę rejonu AL tow. „Kruka” — Siepietowskiego, oraz tow. „Sosnę” — Marca.

Do Maksymilianowa przybyli tow. „Bartek” — Baryła wraz z kpt. „Zygmunt”. Zarządzono energiczne poszukiwania skoczków. Osobiście natknąłem się na kilku z nich w lesie koło wsi Borsuki. Mianowicie, docierając do rodziny tow. „Roga” dowiedziałem się, że na wsi byli dwaj żołnierze w rogatywkach w poszukiwaniu żywności. Wraz z towarzyszem „Kalinem” — Zielińskim udałem się do lasu, wzywając skoczków, aby się odezwali. Nigdy nie zapomnę chwili, kiedy dwóch z nich, jak się później okazało — por. Juskiewicz i por. Michorek, mierząc z pistoletów automatycznych zatrzymali nas na drodze leśnej. Wyjaśnienia nastąpiły szybko. Po chwili ścisłaliśmy się serdecznie jak bracia.

Nieco dalej w gąszczy leśnym pilnował pokaznego ekwipunku trzeci skoczek por. Czajka. Ten sam Czajka, który wraz z mną został później ciężko ranny w Gustawowie. I ten sam Michorek, który w trzy miesiące później padł w bitwie pod Gruszką.

*) Pęknięty był spadochron dowódcy grupy kpt. Łojko. Pęknięcie mogło nastąpić na skutek przeciążenia. Często zabierano więcej broni i amunicji, niż dopuszczały normy. Mógł też być spadochron zmurszały. Jeśli chodzi o nie rozwinęty spadochron por. Sindukowa, to według informacji uzyskanych po wojnie od oficera odpowiedzialnego za organizację i wysyłkę grup desantowych, Sindukow zasnął twardo w samolocie. Zbudzony przez instruktora, zerwał się nagle i wyskoczył nie zapinając uchwytu za drążek. Nie wykorzystał także awaryjnego uchwytu na pierś.

CEK EMILIUSZ WISLICKI — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

„Berlingowcy” bo tak ich wtedy nazywaliśmy, byli wyszkolonymi minerami, radiotelegrafistami albo oficerami liniowymi. Mimo niejednokrotnie młodego wieku i braku należytego doświadczenia partyzanckiego — nieznaności terenu i ludzi, walczyli oni z dużym poświęceniem. Wielu z nich odniosło rany, wielu na zawsze straciło zdrowie, a wielu oddało swe młode życie w ostatnich miesiącach wojny, tuż u progu wolności. Często nie znane nawet są ich mogiły.

Ich pojawienie się na naszej ziemi, budziło nadzieję na szybkie wyzwolenie. Mobilizowało do walki. Już w czasie działań wojennych wytwarzało liczne przyjaźni i braterstwa między polskimi i radzieckimi partyzantami, którzy przybywali wraz z Polakami, służąc nam pomocą głównie jako radiotelegrafisci lub minery.

Jak wiemy te serdeczne nici przyjaźni przetrwały święte i nie-
naruszalne do dnia dzisiejszego.

Pierwszy większy desant lotniczy 14 ludzi zrzucony został 23 czerwca 1944 roku w miejscowości Maksymilianów koło Ostrowca.

Kiedy nocą 23 czerwca 1944 roku lotnik krązący nad wsią Maksymilianów i sąsiednimi lasami rozstrzelał skoczków w promieniu 8 kilometrów, ze snu zbudziła się cała wieś.

Zaspani ludzie w pierwszej chwili nie zorientowali się, o co chodzi. Huk rozwijających się spadochronów wzięli za odgłos strzałów. Dopiero, gdy nastał dzień sprawa wyjaśniła się. Po otrzymaniu wiadomości o zrzuconiu desantu, natychmiast udałem się do Maksymilianowa. Było to przed wieczorem 24 czerwca. Z rozmowy przeprowadzonej z sołtysiem oraz innymi mieszkańcami tej wsi, dowiedziałem się strasznej rzeczy. Dwóch skoczków zabiło się na miejscu.

Jak się później okazało, byli to: kpt. Adam Łojko — dowódca grupy desantowej oraz starszy radiotelegrafista ppor. Sinduk-

Literatura i klasa robotnicza

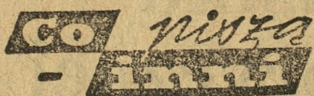
Literat JÓZEF LENART stwierdza na łamach „TRYBUNY LUDU” (nr 275, C), że w ciągu ostatnich dwunastu lat nie liczył tylko pisarzy, nie tylko twórców, którzy głosili w tym czasie hasła i politykę, ale i pisarzy, którzy w tym czasie pisali o klasie robotniczej. W tym czasie pisali o klasie robotniczej, w tym czasie pisali o klasie robotniczej.

Obecnie — jak pisał Lenart — w wyniku długotrwałej walki ideologicznej w organizacjach partyjnych pisarzy warszawskich, zwyciężyła po prostu zdrowa myśl. Odczuwała ona potrzebę odrodzenia nadwrotności, w tym czasie pisali o klasie robotniczej, w tym czasie pisali o klasie robotniczej.

Czy mamy taką literaturę? „Czasem wydaje mi się — pisał Lenart — że mamy lepszą literaturę niż literatów.”

Autor „Popiołu i diamentu” Jerzy Andrzejewski jest pisarzem o niezwykle skomplikowanej biografii duchowej. Za czyni się ona od religijno-mistycznych tęsknot, którym dał wyraz w swojej przedwojennej twórczości, wiedzie przez doświadczenie hitlerowskiej okupacji ku marksizmowi, w je go najbardziej dogmatycznej i sekularnej wersji, a stąd — z powrotem — poprzez rewizjonizm ku złudzeniom burżuazyjno-liberalnej ideologii. W marcu był jednym z tych, którzy w najbardziej podniosłym tonie negowali dorobek socjalistycznego rozwoju kraju i w naszej partii upatrywali główne źródło zagrożenia kultury polskiej. Ostatnio jugosłowiańska „Borba” opublikowała jego „List otwarty” do byłego prezesa pisarzy czechosłowackich Goldstueckera, w którym

Andrzejewski wyraża solidarność z działaniami tych wszystkich, którzy prowadzili Czechosłowację ku kontrrewolucji. Wyraża w tym liście swój sprzeciw wobec poczynania — w tym również naszych, polskich — które położyły kres narastaniu kontrrewolucji w Czechosłowacji. Dodajmy: kontrrewolucji, która zagrażała nam najbardziej naszym interesom narodowym. I nie wiadomo co bardziej porusza w tej politycznej manifestacji wybitnego pisarza: lekceważenie dla racji bezpieczeństwa i



przyszłości naszego i zarazem czechosłowackiego narodu, czy ślepotą i brakiem wrażliwości na doświadczenia historii?

Mówię o tym z dwóch powodów.

Po pierwsze dlatego, by unaocznić sprzeczność, jaka może zrodzić się pomiędzy mądrą i piękną książką pisarza, a różnymi drogami ewolucji jego postawy ideowej i politycznej. Ewolucja ta zaprowadziła autora „Popiołu i diamentu” daleko od socjalizmu i przeciw socjalizmowi go obróciła. Droga ta jak na razie — wyraźnie rozchodzi się z drogą, jaką kroczy ku przyszłości nasz naród. Ale w którymś momencie tej skomplikowanej ewolucji Andrzejewski napisał książkę, której nie już nie zmieni. „Popiół i diament” to warzyszył i nadal będzie towarzyszył wiernie naszemu na rodowi w jego walce o socjalizm. Tego już nie zmieni nawet Andrzejewski.

Jest i drugi powód. Różne drogi i różne nadzieje prowadziły przedstawicieli starej, burżuazyjnej inteligencji do naszego ruchu (...)

Prowadził tych ludzi do partii szczerzy patriotyzm, pragnienie postępu, sprzeciw wobec tego wszystkiego, co w świecie ludzkim, ale prowadziły też inne motywy: tchórzostwa, ka

rierowiczostwa, nierzadko pragnienie oswajania socjalizmu na swoją, burżuazyjną modłę. Trzeba zawsze o tym pamiętać (...)

Wielką zasługą naszej partii jest to, że potrafiła przyciągnąć do siebie szerokie kręgi inteligencji i postawić je w obliczu konieczności takiej uki. I trzeba powiedzieć, że przyciągająca większość starej inteligencji pod kierunkiem naszej partii z powodzeniem przeszła tę trudną edukację i dobrze zasłużyła się sprawie budownictwa socjalizmu. Ale „przyciągająca większość” to jeszcze nie wszyscy. Niektóre drogi wyglądają tak, jak ewolucje Andrzejewskie — i przykładów takich, choć nie na tyle jaskrawych — nie brak, zwłaszcza w środowiskach naukowych i artystycznych. Bo wielu ludzi — jak on właśnie, autor „Popiołu i diamentu” — po nieudanej próbie dopisania się do socjalizmu, wróciło do swojej dawnej skóry. Może to być równie dobrze skóra burżuazyjne go liberała, kosmopolity, jak syjonisty i nacjonalisty.”

W zakończeniu publikacji Lenarta czytamy m. in.:

„Walka, jaką prowadzimy na froncie ideologicznym — zwłaszcza w dziedzinie literatury i sztuki — jest długotrwała. I nie może być inaczej. Nie dlatego, że ten albo ów działacz naszej partii jest opieszalszy, tchórzliwy i niekonsekwentny. — Choć przecież są tacy i z pewnością zasługują z tego powodu na krytykę. Nie może być inaczej. Ponieważ rozstrzygnięcie nie jest możliwe w toku jednej, a nawet kilku kolejnych kampanii ideowo-politycznych. Rozstrzygnięcie to może nastąpić w toku procesu historycznego (...)

Dziś, już — po latach trudnych doświadczeń możemy po wiedzieć, że organizacja partii na warszawskich pisarzy znów staje się zdolna do walki o socjalistyczną kulturę naszego narodu. I w walce tej uczestniczy coraz skuteczniej.

LEKTOR

Artykuł wstępny w „Prawdzie”

W interesach jedności ruchu komunistycznego

Poniedziałkowa „Prawda” za mieściła artykuł wstępny zatytułowany „W interesach ruchu komunistycznego”.

Wyniki zakończonych w ostatnich dniach w Budapeszcie posiedzeń grupy roboczej i komisji przygotowawczej międzynarodowej narady partii komunistycznych i robotniczych — pisał dziennik — wywołały szeroki i żywy oddźwięk na całym świecie.

Jak wynika z opublikowanego komunikatu, w posiedzeniach tych wzięli udział przedstawiciele 58 partii komunistycznych i robotniczych. Dyskusje nad zagadnieniami zwa

zanymi z międzynarodową naradą bratnich partii toczyły się w swobodnej, partyjnej atmosferze. Na posiedzeniach przedstawicieli międzynarodowego ruchu komunistycznego omawiano wyłącznie sprawę narady. Członkowie komisji przygotowawczej jednomyślnie potwierdzili konieczność zwołania narady dla omówienia zadań walki przeciwko imperializmowi na obecnym etapie i jedności działania partii komunistycznych i robotniczych oraz wszystkich sił antyimperialistycznych.

Uczestnicy spotkania budapeszteńskiego jeszcze raz wykazali, że

partie komunistyczne i robotnicze zdają sobie sprawę ze swej odpowiedzialności wobec narodów oraz rozumieją życiową konieczność umocnienia jedności swoich szeregów i wszystkich sił antyimperialistycznych

Członkowie komisji przygotowawczej uznali za celowe ponowne rozpatrzenie sprawy terminu zwołania narady międzynarodowej i dalszych przygotowań do niej oraz przeprowadzenia w tej sprawie konsultacji ze swoimi komitetami centralnymi i zwołania kolejnej sesji komisji przygotowawczej 17 listopada w Budapeszcie.

Przyciągająca większość partii komunistycznych i robotniczych opowiada się za jednością na bazie marksistowsko-leninowskiej. Nieugięta wola odbycia nowej narady, po przygotowaniu jej w jak najlepszy sposób, jest jeszcze jednym tego dowodem.

Decyzje kolejnej sesji komisji przygotowawczej zostaną bez wątplenia zaakceptowane i poparte przez wszystkich, którzy nie w słowach, a w rzeczywistości walczą o pokój, wolność i postęp narodów

PAP

Filharmonia Poznańska wystartowała z nowym cyklem młodzieżowym „Pro sinfonica”. Imprezy odbywać się będą co miesiąc, z programem powtarzanym na koncertach „Expressowych” (cykl dotychczasowy). Wiele auli UAM dwukrotnie w ub. tygodniu po brzegi zapelniała się licealistami. Każdy z młodzieńców słuchaczy trzymał w ręku obszerny program, dodany gratis przez Filharmonię. W serdecznych słowach przemówili na występie: dyrektor A. Łuczak i kursorier J. Stoiński. Tematem pierwszej lekcji słuchania muzyki — zapoznanie z instrumentami. Cykl „Pro sinfonica” komentował S. Kulczyński, „Expressowy” — M. Żmijewski (odaj ze swadą). Prezentacja wstępna instrumentalistów wypadła pouczająco. Chociaż może i szkoda, że w trakcie produkcji kompozycji Brittena i Ravela nie zdecydowano się na słowne podanie słuchaczowi, który to z instrumentów właśnie gra. Nowicjuszom taka metoda znacznie ułatwiła orientację podczas koncertów szkolnych.

Wybór utworów spełniał swoje zadanie w zupełności, interesując zarówno młodzieżowe jak i

MUZYKA

Filharmonia dla mas

expressowe audytorium. Świadczą o tym absolutna cisza na sali i gorąca reakcja po każdym numerze programu. Brittena „Wariacje na temat Purcella” stanowią dobry przykład muzyki XX wieku. Dzieło świadczy o wybitnej indywidualności angielskiego autora — harmonicznie odważne, jasne w rytmiku melodycznym. Stąd i komunikatywność. Te same zalety posiada słynne „Bolero” Ravela, który dał tutaj wzór kompozycji bliskiej współczesności, a zarazem zrozumiałej dla każdego (stylizującej hiszpański folklor, śpiewnej, fascynująco orkiestrowanej). Niestety, instrumentalistów nasi też czasem dość często sypali się intonacyjnie. Czyżby nerwy nie wytrzymały z racji popisów solowych? Naprawdę wrażeń final „Bolero”, oświecając blaskiem brzmienia i żywiołowości południowego rytmu.

Pięć kolejnych koncertów (dodajmy, zawsze pełnych) prowadził brahurow Stefan Marcyk, dyr. Filharmonii Łódzkiej, or. g. uczeń A. Malawskiego w Krako-

wie, w ostatnim czasie odnoszący sukcesy zagraniczne w NRD i CSRS. Na Międzynarodowym Festiwalu w Miedźniku wystąpił obok takich asów batuty jak Karajan (sierpień br.). Owacyjnie przyjmowali słuchacze solistkę wszystkich omawianych imprez K. Pakulską, po raz pierwszy w naszym mieście śpiewającą „Wariacje na temat ludowy” F. Nowowiejskiego, rodzaj „concertino” na sopran z orkiestrą. Słyszny w barwie głos oraz wirtuozeria koloratury poznańskiej artystki znalazły pole do wzięcia w podaniu także w ariach włoskich Donizettiego i Arditiego. Konkludując: do ważkiego problemu wychowania masowego słuchacza Filharmonia zabiera się — jak widać — z całą energią. Dyr. Łuczak ma z nowym sezonem mnóstwo pomysłów. Ciekawe cykle upowszechniające, różnej reorganizacji personalnej, sta ranniej redagowane afisze i programy świadczą o godnej znaczenia inicjatywie dyrekcyj.

KAŻIMIERZ NOWOWIEJSKI

XVII Rajd Przyjaźni

Jarocin serdecznie witał turystów

Spośród wszystkich imprez turystycznych, które odbyły się w tym roku w województwie poznańskim, XVII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pobili rekordy frekwencji. Na mecie do Jarocina przybyło ponad 3500 turystów. Uroczystości związane z rajdem były bardzo podniosłe a jedną z nich stanowiło oddanie do użytku nowej szkoły podstawowej na osiedlu Tysiąciecia w Jarocinie.

Zakończenie rajdu, w którym wzięli udział m. in. przewodniczący ZW TPPR Jerzy Kusiak, konsuł ZSRR w Poznaniu — Wiktor Odinokow, przewodniczący ZO PTK — Edmund Kowalski oraz przedstawiciele miejscowych władz i sekretarzem KP PZPR Bolesławem Popiełką i przewodniczącym Prezydium PRN — Czesławem Józwiakiem, odbyło się na stadionie. W barwnym pochodzie defilowali turyści, przybyli do Jarocina z 11 województw. Organizatorzy rajdu zdobyli uznanie uczestników.

XVIII Rajd Przyjaźni, w przyszłym roku, odbędzie się w Trzcińcu. (b)

Pilka nożna

Poznańskie drużyny na ostatnich miejscach

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem mecz pomiędzy dwoma poznańskimi zespołami grającymi w II lidze: Lechem i Olimpią, zakończył się zwycięstwem ko lejarczy w stosunku 2:1. Wynik tego meczu nie wpłynął specjalnie na zmianę pozycji w tabeli zajmowanej przez drużyny poznańskie.

Z pozostałych wyników na uwagę zasługują porażka warszawskiej Gwardii, która uległa w Wojkowiech miejscowemu Górnikowi. Skorzystała na tym Cracovia, która po zwycięstwie nad Arkonią Szczecin 1:0 wysunęła się na pierwsze miejsce, mimo że rozegrała jeden mecz mniej niż jej najbliżsi rywale. Poza tym Unia Tarnów pokonała Piast Gliwicę 4:0. Zawisza Bydgoszcz zremisowała z Unią Racibórz 0:0. Motor Lublin pokonał ŁKS 2:0. Start Łódź rozgromił Górnik Wałbrzych 5:0. Zaś Garbarnia Kraków zremisowała z Hutnikiem Nowa Huta 1:1.

A oto aktualna tabela II ligi.

1. Cracovia	15:5	14-7
2. Gwardia	14:8	24-13
3. Zawisza	14:3	15-8
4. Garbarnia	12:8	15-12
5. Unia Tarnów	12:10	9-8
6. Unia Racibórz	12:10	13-17
7. Arkonia	11:11	13-9
8. Górnik Wałbrzych	11:11	14-11
9. Górnik Wojkow.	11:11	17-16
10. Hutnik N. Huta	10:12	14-17
11. Start Łódź	9:13	15-10
12. ŁKS	9:13	11-14
13. Motor Lublin	9:13	9-15
14. Piast Gliwice	9:13	6-13
15. Olimpia	9:13	8-18
16. Lech	7:15	10-18

Po sobotnich i niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi, na czele tabeli uornicił się Górnik Zabrze, mając już 3 punkty przewagi nad Legią, która wysunęła się na II miejsce. W ekstraklasie piłkarskiej, zanotowaliśmy następujące rezultaty:

Górnik Zabrze — GKS 2:0
Legia — Stal Rzesz. 4:0
Odra — Zagłębie Sosn. 4:1
Polonia — ROW 1:1
Ruch — Szombierki 0:0
Śląsk — Wista 2:3
Zagłębie Wałb. — Pogoń 3:2

Liga międzywojewódzka

Olimpia — Pomorzanin	0:0
Lechia — Gryf Słupsk	5:1
Gryf Toruń — Wióknierz	3:2
Bałtyk — Zagłębie	1:1
Tur Turek — Polonia P-ń	3:0
Warta — Flota	2:0
Pogoń — Polonia Gd.	2:1
MZKS — Polonia Bydg.	4:1

TABELA

1. MZKS Gdynia	9	15	18:7
2. Polonia Bydg.	9	13	13:12
3. Polonia Gdańsk	9	12	20:10
4. Zagłębie Konin	9	12	16:10
5. Lechia Gdańsk	9	10	15:5
6. Warta	9	10	9:6
7. Polonia Poznań	9	9	10:12
8. Bałtyk Gdynia	9	8	8:7
9. Gryf Toruń	9	8	10:14

Pilka ręczna

Siódemka Grunwaldu liderem ekstraklasy

Piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu doskonale wystartowali w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi. Po czterech kolejkach spotkań zajmują oni zdecydowanie pierwsze miejsce w tabeli, będąc jedynym zespołem, który nie poniósł jeszcze porażki. Ogromnie nas cieszy postawa podopiecznych trenera A. Wiczanowskiego.

Niestety nie wiedzie się beniaminkowi I ligi kobiet — Przemysławowi z Poznania. Drużyna ta w dotychczasowych 7 kolejkach spotkań zdobyła dopiero 2 punkty i zajmuje ostatnią pozycję w tabeli.

A oto wyniki piłkarzy ręcznych i aktualna tabela I ligi:

Śląsk Wrocław — Sparta Katowice	24:18
Śląsk Wrocl. — Pogoń Zabrze	23:18
AZS Katowice — Rafamet	23:18
AZS Kraków — Rafamet	32:23
AZS Kr. — Gwardia Opole	24:23
AZS Kat. — Gwardia Opole	29:29
Spójnia Gdańsk — Wybrzeże	17:12
Grunwald — Pogoń Zabrze	24:19
Grunwald — Sparta Katowice	21:20

W halach i na stadionach

W pierwszej lidze hokeja na trawie nie wszystkie spotkania mistrzowskie doszły do skutku, gdyż m. in. katowicki AZS grał towarzyskie spotkanie z BSG Guestrów 4:1. Na prowadzenie w tabeli ligowej wyszedł aktualny mistrz Polski Warta, który pokonał Polonię Środa 6:1. Grunwald uzyskał z miejscowym Lechem zaledwie wynik bezbramkowy. Stella Gniezno pokonała swego lokalnego rywala Start 3:1. Pokonani zajmują obecnie w tabeli ostatnie miejsce.

Wynikiem remisowym 3:3 zakończyło się spotkanie żużlowców gnieźnieńskiego Startu z silnym zespołem radzieckim CAMK. Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobył Pogorzelski — 11, dla gości — Kurylenko — 13.

Czwarty rzut luznicznych mistrzostw trzeciej ligi młodzieżowej w grupie poznańskiej wygrała Warta I, która uzyskała łącznie 12.907 pkt. i awansowała do II ligi.

W międzywojewódzkiej lidze tenisa stołowego Stella Gniezno pokonała Gwardię Zieloną Góra 6:5 i Pogoń Smigiel 6:1. Tenisiści Smigla zwyciężyli CKS Zduny 6:5.

W Radomiu rozegrano ostatnią eliminację katingowych mistrzostw Polski w kategorii wysiłkowej. Zwyciężył Zdzisław Bał (AP Radom), który ponownie zdobył tytuł mistrza Polski. Drugie

miejsce podczas zawodów w Radomiu zajął reprezentant Autoimbioklubu Wielkopolski Kazimierz Krotoski przed Stanisławem Grajkem z KS Zjednoczeni Wrzesnia.

W Szczecinie rozegrane zostały międzynarodowe regaty wiosłarskie po Odrze o puchar przewodniczącego prezydium szczecińskiej MRN. W zawodach startowało ponad 400 zawodników z 18 klubów w tym 2 zespoły zagraniczne Zalgiris Wilno i Csepel Budapeszt. Zawody rozgrywano w konkurencjach juniorów i seniorów. W punktacji międzyklubowej regat zwyciężyli Zalgiris Wilno — 3.010 p. a następne miejsca zajęły: 2. Gedania Gdańsk — 1.170 p.; 3. Csepel Budapeszt (Węgry) — 1.040 p.; 4. AZS Szczecin — 920 p.; 5. AZS Gdańsk — 870 p.

Dwudniowe rozgrywki półfinałowe juniorów w siatkówce o Puchar Marci wygrała reprezentacja Wrocławia, przed Krakowem. Poznaniem i Opolem. Poznań wygrał z Opolem 3:2, a uległ Krakowowi 1:3 i Wrocławowi 0:3.

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Warszawie, z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, reprezentantka Poznania — Kania wygrała skok w dal — 5,78 m i 80 m. ppi. — 11,3.

Z okazji 30 rocznicy pucharu „Gordon Beneta” odbyło się w Gliwicach uroczyste posiedzenie Aeroklubu Śląskiego. Ostatnim zdobywcą tego trofeum był w 1938 r. F. Janik. Ponadto odbyły się pokazowe skoki spadochronowe i start balonu „Katowice”.

Hokeistom NRD udał się rewanż za porażkę piłkarską z Polską w Berlinie 3:4. Mecz rewanżowy wygrali gospodarze 5:4.

Rozegrany w miejscowości Gera międzypaństwowy mecz bokserski juniorów NRD — Polska zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny NRD 16:4.

W Zinnowitz (NRD) zakończył się międzynarodowy turniej szachowy kobiet. Polka Jurczyńska w 11 partiach uzyskała 5 pkt. plasując się na ósmym miejscu.

We Włoszech zakończyła się międzynarodowa szesniodniówka motocyklowa. Zwyciężyli Włochy przed NRD, CSRS, W. Brytanią, Polską i Włochami „B”.

W naszym obiektywie



Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu rozpoczęła kolejny rok akademicki. W przyszłym roku ta najstarsza w Polsce uczelnia wychowania fizycznego obchodzić będzie jubileusz 50-lecia. Na zdjęciu: członkowie senatu oraz goście podczas inauguracji.

Rekordowa liczba widzów zebrała się na piłkarskich derbach lokalnych Lech — Olimpia na Dębcu. Pojedynek dwóch miejscowych rywali był bardzo zacięty. Zwycięsko wyszli z niego kolejarze.

Mroczonek zdobył wyrównującą bramkę dla Lecha. Jego radość jest więc w pełni uzasadniona. Fot. (4) — K. Przyschodźki

Sporo napracował się bramkarz Olimpii Drewniak, którego widzimy w efektywnej parady, po jednym ze strzałów na pastników Lecha.

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 zatrudni w Ośrodku Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych w Poznaniu
— **GŁÓWNEGO TECHNOLOGA** z wykształceniem wyższym i praktyką w przemyśle metalowym oraz
— **TECHNOLOGÓW I KONSTRUKTORÓW** z wykształceniem wyższym wzgl. średnim technicznym oraz praktyką.
Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr ZDZ, Poznań, ul. Kościuszki 57. K7665

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie zaraz **KIEROWCÓW** na **AUTOBUSY**:
1. z I i II starą kat. prawa jazdy;
2. z II i III kat., którzy mają ukończone 24 lata i co najmniej 3 lata praktyki jako kierowca, w tym 1 rok na wozie ciężarowym.

Kierowcy z II nową kategorią zostaną odpowiednio przeszkoleni na koszt zakładu pracy na I kat., względnie na wkladkę upoważniającą do prowadzenia autobusów (niezależnie od ilości lat pracy jako kierowca od chwili otrzymania II kat.).

Kierowcy z III kat. przeszkoleni zostaną najpierw na kat. II, a następnie na wkladkę uprawniającą do prowadzenia autobusów.

Warunkiem przyjęcia kierowców z II nową i III kat. będzie podpisanie zobowiązania, że od chwili uzyskania uprawnień do prowadzenia autobusów przepracują co najmniej dwa lata jako kierowca autobusowy w MPK.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 34. K6862

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem lini nr 3 i 13, tel. 671-271) przyjmuje zapisy
— **UCZNIÓW I, II, III ROKU** w zawodzie tokarza, frezera, ślusarza.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w. w. adresem. K7749

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę nowego Osiedla Mieszkaniowego „Winogrody”:
— **OPERATORÓW** sprzętu ciężkiego,
— **OPERATORÓW** sprzętu średniego,
— **OPERATORÓW** na wózki akumulatorowe,
— **OPERATORÓW** na wózki spalinowe,
— **SPAWACZY** elektrycznych z uprawnieniami,
— **ZBROJARZY**,
— **BETONIARZY**,
— **MONTERÓW** konstr. żel.-bet.,
— **MURARZY** - **TYNKARZY**,
— **CIEŚLI**,
— **SKLARZY**,
— **LASTRIKARZY**,
— **DEKARZY**,
— **MALARZY**,
— **IZOLERÓW**,
— **PALACZY** na c. o.,
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Dla chętnych jest możliwość wycuczenia w zawodzie cieśli, oraz monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przyzakładowe.

Prace w akordzie zryczałtowanym. Zarobki korzystne. Zamieszkomym zapewnimy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę. Obiady płatne.

Również Przedsiębiorstwo przyjmuje:
— **KIEROWNIKA ŚWIETLICY** w hotelu robotniczym z praktyką w pracy kulturalno-oświatowej, z wykształceniem średnim, oraz
— **TECHNIKA** do Sekcji Kontroli Funduszu Płac.

Zgłoszenia przyjmuje: Dział Zatrudnienia i Płac PPB-3, I piętro, pokój 102 — Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6. K7900

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu zatrudni zaraz
— **PALACZY C. O.** z uprawnieniami
— **KIEROWCÓW** z II i III kat.
— **MALARZY BUDOWLANYCH**
— **MASZYNISTÓW URZĄDZEŃ POMPOWYCH**
— **ROBOTNIKÓW DO SIĘCI WOD.-KAN.**

Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia Poznań, ul. Grobla 15, pok. 318. K7580

PSP „Introkarton” — Poznań, ul. Kraszewskiego 28 przyjmuje do pracy
— **PALACZA C. O.**

Warunki pracy i płacy reguluje Układ Zbiorowy Pracy dla Przemysłu Poligraficznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PSP „Introkarton” — Poznań, ul. 27 Grudnia 9. K7732

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ul. Konfederacka 4, zatrudni zaraz
— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** na stanowiska **PLACOWYCH** w hurtowych składach opałowych w Poznaniu.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godzinach urzędowych od 6.45 do 14.45 (w sobotę do 12.45). K7680

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Trzebnicy — zatrudni od 1 stycznia 1968 r.
— **4 INŻYNIERÓW** i **3 TECHNIKÓW** (względnie **7 TECHNIKÓW** z odpowiednim stażem pracy) o specjalności budowa dróg i mostów na stanowiska kierowników i z-ców kierowników obwodów drogowych, na warunkach podanych zarządzeniem Dyrektora Centralnego Zarządu Dróg Publicznych nr 11/65 z dnia 20 listopada 1968 roku.

Przewidywane siedziby obwodów: Zmigród, Milicz, Węgrów i Małuszyn obok Trzebnicy.

Mieszkania pokój z kuchnią, zagwarantowane. Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Trzebnicy, ul. Obróńców Pokoju 10, telefon. Trzebnica 13. W7556

Praca

Ślusarza budowlanego ze znajomością spawania oraz ucznia przyjmie zaraz. Strażyński, Narutowicka 58. 34241gr

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 33a m. 7. 33882g

Rencistę oddam zmiatanie ulicy. Czerwonej Armii (16 m.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34011g.

Emeryta, rencistę również kobietę do prac w ogrodnictwie przyjmie Bukalski, Poznań, Umoltowska, róg Lechickiej. 34020g

Przyjmę uczennice w zawodzie krawieckim. Adres, Głogowska 32 m. 13 II ptr. 32814g

Murarz potrzebny do wykończenia willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32810g.

Pomoc domowa z gotowaniem do 2 osób potrzebna. Poznań-Wola, Lechnicka 21. 32330g

Prywatna Hodowla Nasion zatrudni kłesową samodzielną, rencistę samotną, mechanika ciągników maszyn rolniczych może być rencista „byrdzista” samotnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32841g.

Nauka

Udzielam lekcji języka niemieckiego, francuskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34275g.

Fortepianowej gry, udziela pedagog. Ratajczak 26 m. 115. 33772g

Wpisy na zaoczną (korespondencyjną) kursy kreslenia technicznego maszyn nowych, budowlanych konstrukcyjnych kosztorysowania i inwestycji — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K6323

Kupno

Włosy diety — skupuje. Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8. wejście — Gótebia. 30940g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 32633g

Ekonomiczne piece centralnego ogrzewania poleca warsztat. Płakowski, ul. Makowa 2 przy Umoltowskiej, Cmentarnej. Transport bezpłatny. 34204g

Sprzedam 22 m² drzewa brzoźowego ze zrebłu. Wiadomość: Paweł Wójcik, Kolnica 85, pow. Grodzki, woj. opolskie. 1027p

Sprzedam futro damskie czarne, imitacja karakulu i orzech. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32785g.

Iż — planeta, Jawa 173 — sprzedam. Poznań, ul. Miłcha 39/41 m. 35. 32757g

Mate pianino, okazijnie sprzedam. Nad Potokiem 17 m. 30. 32768g

Krowe wysokocielną — sprzedam. Daszewice — Dolna 4, pow. Poznań 24. 32745g

Sprzedam bardzo ładne futro karakulowe z norka mi na wysoką szczipia osobę. Tel. 522-06. 32746g

68AUTO68 SERVICE 68OLNV68

W czasie trwania wystawy odbywać się będą interesujące pokazy, odczyty i prelekcje połączone z projekcją filmów specjalistycznych.

Zaprasza się wszystkich zainteresowanych do zwiedzenia wystawy „AUTOSERVICE 68”.

Blizszych informacji udziela:
Sekretariat Komitetu Organizacyjnego „Autoservice 68”
Warszawa, ul. Stalingradzka 42

K7652

Sprzedam frezarkę uniwersalną, szlifierkę bezkłową i na płasko. Poznań, Dąbrowskiego 245. 32747g

Sprzedam piec na gaz i węgiel. Płoszyska, Gąszi ca 1 m. 7. 32752g

Sprzedam pianino. Poznań, Hibnera 13 m. 2. 32731g

Sprzedam akordeon 120 bas, 20 registratorów, cena 7.000. Umieńskiego 26 m. 20. 32715g

Szynszyle hodowlane — sprzedam. Probostwo, Ruśko, pow. Jarocin. 32777g

Samochody

Wartburg 1965, przebieg 36.000, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań, Gw. Ludowej 38 m. 1, telefon 325-63. 33591g

Skoda, typ 1102, stan dobry, sprzedam. Ul. Winogrodzka 92a. 32683g

Kupię Fiat 600 D lub Zastawę, najchętniej nową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32744g.

Syręną 101, sprzedam. Telefon 529-56, od godz. 16. 32749g

Sprzedam samochód Ford Taunus 20 M TS, biały. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32797g.

Lokale

Przyjmę panienki na pokój. Grunwaldzka 229. 32754g

Lokalu na cichy przemysł — tylko dzielnica Grunwald — pilnie poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33997g.

Kupię mieszkanie 1 lub 2-pokojowe, typ własnościowy w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34419g

Zamienię mieszkanie samodzielne, czynszowe 2 pokoje w Śremie na pokój z kuchnią w Poznaniu, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33512g

Osiadłe Grunwald — Bułgarska, mieszkanie M3, 2 pokoje, kuchnia, łazienka 39 m², c. o., I piętro — zamienię na równorzędne lub większe w dzielnicy Poznań — Nowe Miasto ewent. Krańcowa lub Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34107g

Nieruchomości

Sprzedam połowę bliźniaka w stanie surowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32803g.

W dniach od 13 do 20 października 1968 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich (pawilon 22) odbędzie się **MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA URZĄDZEŃ I PRZYRZĄDÓW WYPOSAŻENIA SAMOCHODOWYCH STACJI OBSŁUGI** pod nazwą — **„AUTOSERVICE - 68”**

Sprzedam okazijnie dom mieszkalny z warszatem 120 m², przydatne dla różnego rzemiosła z natychmiastowym uruchomieniem. Ewentualność przeobrażenia mieszkalnia. Swarzędz, Mickiewicza 6, tel. 141. 32232g

Kupię zaraz willę nową, jednorodzinna, wolnostojąca, lub bliźniacza 5-pokojowa, kuchnia, łazienka, centralne, garaż, ogród blisko tramwaju — okolica Grunwald, Jeżyce, Sołacz, od właściciela, do 700.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33992g.

Sprzedam domek okazijnie, bardzo tanio. Józef Trzebiński, Dobra k. Turka, ul. Kościuszki 5. 1019p

Sprzedam domek okazijnie, bardzo tanio. Józef Trzebiński, Dobra k. Turka, ul. Kościuszki 5. 1019p

Poznań dom 3-pokojowy, nowoczesny budowlany, wyłączony, wolny, 860 m² ogrodu, zadrzewiony, oparkiony, 10 min. od trólebusu spiesznie sprzedam, 285.000 — zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34348g.

Sprzedam parcelę budowlaną, drzewami owocowymi, pow. 64 ary, położoną przy szosie Leszno — Poznań, cena 30.000 zł. Wiadomość: Franciszek Modliński, Wydorowo, p-ta Bojanowo Stare, powiat Kościan. 1028p

Sprzedam dom parterowy, 3 pokoje, centralne, Dąbrowskiego, granica Poznania. Informacje: Wrocław 11 m. 1. 34313g

Kupię w Poznaniu dom wyłączony, działkę z prawem budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33580g.

Kupię parcelę z prawem zabudowy domu wolnostojącego z dobrą komunikacją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32666g.

Kupię parcelę pod budowę domu jednorodzinnego w zachodniej okolicy Poznania, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32668g.

Sprzedam domek parterowy dwa pokoje, kuchnia, garaż, działka 1,35 m², zadrzewiona. Piątkowo, Truskawkowa 15. 32693g

Sprzedam willę na Solcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32680g.

Sprzedam lub wdzierżawię gospodarstwo rolne 8 ha ziemi pszenno-buraczanej z zabudowaniami. Gogolewo 21, pow. Gostyń. 32726g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Stefan Garczyński, Dachowa pow. Śrem. 32755g

Skradziono legitym, służbową nr 1681 z dnia 4 IX 1965 r. na nazwisko Stanisław Brona, wydaną przez Prezydium Powiatu Wład Rady Narodowej we Wrześni. 1023p

Zgubiono legitym. Rady Adwokackiej w Poznaniu, legitymację rentową ZUS I 43937530, legitymację uprawniającą do zniżki kolejowej nr 1338 wystawioną przez Wydział Oświaty we Wrześni oraz inne dokumenty na nazwisko Jan Ryński, adwokat, Września. 1024p



UWAGA CZYTELNICZY SERII!

Państwowe Wydawnictwo Naukowe zawiadamia, że we wrześniu ukazały się w sprzedaży kolejne tomiki serii **Współczesna Biblioteka Naukowa OMEGA**

● nr 114—115 W. E. Lancyn:

BIOLOGIA PTAKÓW

tomik podwójny, w cenie 20,— zł
Ptaki: ewolucja, życie i obyczaje, budowa, przystosowanie do warunków, rozmieszczenie, wędrówki sezonowe. Książka napisana przystępnie, interesująco — świetna lektura dla miłośników przyrody.

● nr 116 S. W. Michajłow:

OCEANY, ZASOBY I ICH WYKORZYSTANIE

Ocena biologicznych, chemicznych i energetycznych zasobów oceanów oraz realnych perspektyw ich wykorzystania gospodarczego. Autor omawia m. in. odsalanie wody morskiej, morza jako źródło surowców, opanowanie podwodnych obszarów.

W księgarniach duży wybór wydanych dotąd tomików serii — w cenie 10 zł. K7550

Przetargi

Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 1 w Poznaniu, ul. Serbska — ogłaszają PRZETARG na wykonanie izolacji cieplnych na rurociągach i na wymiennikach ciepła c. o.

Z zakresu prac można zapoznać się w Dziale Gł. Energetyki.

Oferty łącznie z kosztorysem, należy składać w Biurze Gł. Energetyki.

Otwarcie nastąpi w 11 dniu od daty ogłoszenia przetargu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. K7528

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2 — ogłasza PRZETARG na wykonanie z powierzchniowego materiału:

1. przeróbki form do produkcji elementów keramzytobetonowych (Z-4/3-Z-4/10, Z-4/11-Z-4/12), — szt 4
2. wykonanie nowej formy do produkcji elementów K-5/2 i K-5/1 — szt. 2
3. wykonanie form do produkcji elementów dachowych ED-1 i ED-2 — szt. 2
4. wykonanie, dopasowanie i zamontowanie wkładki w w/f formach stalowych w Wytwórni Prefabrykacji Wielkopolskiej Poznań — Rataje, ul. Chybańska.

Termin wykonania prac: 30. XI. 1968 r.

Blizsze szczegóły wykonania prac uzyskać można w Sam. Kom. Produkcji Pomocniczej przy ul. Strzeleckiej 2 — IV piętro, pokój 431.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” — należy składać w Kancelarii Przedsiębiorstwa II piętro, pokój 206 — w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu.

Komisjnie otwarcie ofert nastąpi w dniu następnym o godz. 8 rano.

Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta oraz podziału zleceń między kilku oferentów K7400

Różne

Naprawa maszyn budowlanych Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 31753g

Wórkowe części różnych typów — dorabiam. W. Buchwald Poznań, Cmentarna 10. 32228g

Matrymonialne

Pani lat 28, miła, ładna z nowym mieszkaniem w Poznaniu, pozna pana po studiach, chętnie z dzieckiem do lat 5. Oferty z fotografią „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32732g.

Zgubiono legitym. Rady Adwokackiej w Poznaniu, legitymację rentową ZUS I 43937530, legitymację uprawniającą do zniżki kolejowej nr 1338 wystawioną przez Wydział Oświaty we Wrześni oraz inne dokumenty na nazwisko Jan Ryński, adwokat, Września. 1024p

z ZMUDA TRZEBIATOWSKICH Ś. MARTA JULIUSZOWA KRĘGLEWSKA

zmarła 6 X 1968 r., opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w środę 9 X 1968 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zawiadamiając o tym, pogrążeni w żalu

MAŻ, RODZENSTWO I RODZINA
Poznań, ul. Miła 11a. 34349g

Dnia 4 października 1968 r. zmarł zasłużony nasz długoletni i nieodżałowanej pamięci kolega

JOZEF STEFANIAK

artysta muzyk
odznaczony Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Powstańców Wlkp.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają Rodzinie Zmarłego RADA ZAKŁADOWA ZEPKIS

DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 8 października 1968 r. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K7957

Dnia 5 października 1968 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni, ceniony pracownik i serdeczny kolega, w 46 roku życia

TOWARZYSZ

KAZIMIERZ BARTŁOMIEJCZYK
b. naczelnik Wydziału Kadr i Szkolenia, kapitan rezerwy WP — odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Dziesięciolecia PRL i innymi medalami wojskowymi oraz Odznaką Zasłużonego Działacza Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 października 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego przekazujemy

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA RADA ZAKŁADOWA — POP — DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNIC

CENTR. ZWIĄZKU SP-NI MLECZARSKICH OKRĘGOWY ODDZIAŁ W POZNANIU K7937

Dnia 6 października 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 63, śp.

STANISŁAW NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA, DZIECI I WNUKI

34425g

Dnia 5 października 1968 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż i nasz najlepszy ojciec, brat, dziadek, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 75

WAWRZYNIEC CHALUPKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań - Smochowice,

o czym zawiadamia

RODZINA

34414g

Dnia 7 października 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza najlepsza mama, teściowa i babunia, śp.

KATARZYNA PASEK

z domu RYBACKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 16 „Kłopoty z bólem”; OPERA — g. 19 „Lucja z Lammermoor”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 „Noc cudów”.

KINA

KOŚCIAN: „Fabryka nieśmiertelnych”; LESZNO: „Piękna Anglika”; NOWY TOMYSL: „Sabrina”; OBORNICI: „Bandyci z Orłowskiej”; SREM Słonko: nieczynne; ŚRODA: „Organy”; SZAMOTUŁY: „Druga prawda” i „Jezioro Flamingów”; WĄGROWIEC: „Człowiek z karabinem”; WRZEŚNIA: „Rodań — ptak śmierci”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZEA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Narodowe (Aleje Marcinkowskiego 19) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16.

Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10—20.

Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.

PTF (Paderewskiego 7) — „Góry i morze” w fotografii M. Michalskiego — g. 10—19.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „W obiektywie żołnierza i Armii Wojska Polskiego” — fotografie J. Rybickiego.

WOIT (St. Rynek 10) — fotografa H. Blimela „Krajobraz okolic Poznania” — g. 9—19 (do 18 bm).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.15 „Błękitna sztafeta”; 8.20 „Nuta z nuta — przebiegi z przebiegi”; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dł. kl. V (historia) „Syn Słońca”; 9.40 — Faelon — słuch.; 9.50 Mel. franc.; 9.50 Dł. przedszkol. „Kwiatki czteropłatek”; 10.00 „Powroty”; 10.05 — fragm. książki; 10.20 Koncert Orkiestry PR i TV w Krakowie dyr. Stanisław Has; 10.50 „Daleki świat” z cyklu: „Na Antypodach”; 11.00 Dł. kl. VIII (geografia) „Skarby Afryki”; 11.25 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 „Rodzice i dziecko”; 12.00 — Start siedmiolatka; 12.10 „Konc. z polonezem”; 13 Dł. kl. IV (historia) „Obrazki naszej przeszłości”; 13.10 „Królwa Jądwa”; 13.20 Zesła się jedna z druga Polskie mel. ludowe; 13.40 „Wiele pieśni, tanie”; 14 Z cyklu: „Śladami Kolberga”; 14.10 „Na wszystko jest sposób” gw. dy. kielecki; 14.20 Konc. popołudniowy; 15.05 Dł. klas. licealnych (biologia) „Biologia przyszłości”; 15.10 „Ja także trzeba poznać” rozmowa z dr. R. Truszkowskim; 15.30 Dł. dzieci. Cykl: „Co i jak mastrujemy”; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18 „Gwiazdy jazzu i big-beatu”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „Ojcowie megawatów” rep.; 19.35 Pieśni kompozytorów polskich do poezji M. Kopcińskiego; 20.17 Z cyklu: „Dyskutujemy”; 20.54 Mel. złotej tradycji G. Georges Jouvin z tow. ork.; 21.05 Teatr PR — Studio Kłasy; 21.10 „Wieczór romantyczny”; 21.20 Z cyklu: „Kwadrans dla poważyń”; 21.30 „Śmiech” fragm. felietonu; 22.30 „Kompozytor i jego piosenki — Jerzy Abratowski”; 22.50 Gra Zespolu rozrywk. „The Mechanics”; 23.15 Z twórczości kompozytorów NRD; 23.40 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15.15, 20.23, 24.1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 59.74 MHz; 8.05 Piosenki i piosenki; 8.35 Konc. mel. i piosenek; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Historia.

GŁOS WIELKOPOLSKI AB 8. X. 1968 Nr 239 (7665)

Postulat gnieźnian

Gospodarniej koordynować inwestycje

Władze gnieźnieńskie z troską są mocno brakiem dostatecznych możliwości skoordynowania robót inwestycyjnych, podejmowanych na terenie miasta przez różne przedsiębiorstwa. Najwyraźniej dotychczasowe kompetencje, w jakie wyposażone są prezydja rad narodowych miasta i powiatu — nie są wystarczające, by przeciwdziałać rozproszonym poczynaniom poszczególnych inwestorów, a także by zgrać te poczynania w sposób dla organizmu miejskiego Gniezna najkorzystniejszy.

Oto w toku wznoszenia nowej fabryki obuwia budować się dla niej będzie kotłownię centralnego ogrzewania. Ojciec miasta chciałby dołożyć grosza i spowodować, by obiekt ten zarazem służył mieszkaniom nowego osiedla spółdzielczego Winiary. Ale przedsięwzięcie to, w zamyśle bardzo racjonalne, rozbija się o brak... skoordynowanego działania dwu inwestorów, jakim jest przemysł oraz miasto.

Z dyskusji

przedzjazdowej

Kobięce troski i postulaty

Kobiety — aktywistki reprezentujące różne środowiska powiatu szamotulskiego, spotkały się ostatnio z Egzekutywą KP PZPR oraz przewodniczącym Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Treścią spotkania były sprawy związane z Tezami na V Zjazd partii.

W dyskusji kobiety zwróciły uwagę na dalszy rozwój gospodarki powiatu, słaby postęp w zatrudnianiu kobiet systemem chałupniczym przez różne spółdzielnie, wreszcie na minimalny udział kobiet na stanowiskach kierowniczych. Podkreślono szczególnie potrzebę więzi szkoły i rodziców w wychowaniu młodzieży, inicjowanie przez komitety blokowe prac społecznie użytecznych z udziałem młodzieży itp. Dyskutantki podały krytykę działalności Domu Młodzieżowego w Szamotulach oraz domu kultury we Wronkach, stwierdzając zahamowanie pracy kulturalno-oświatowej z młodzieżą.

Akcentem końcowym spotkania było wystosowanie listu do żołnierzy polskich stacjonujących tymczasowo w Czechosłowacji. (mr)

odpowiadamy

Franciszek K. Kostrzyn — Na razie nie będziemy powieści tej drukować. (2408)

M. P. Pałędzie — Ma Pani dużo racji. Angielski wzorowo zachowują się na każdym kroku, w stosunku do kobiet są bardzo uprzejmi. Jest to jednak uprzejmość powierzchowna i zawsze pokazuje swoją wyższość. Do bardzo kulturalnych ludzi można też zaliczyć Japończyków. (2281)

Srem 100 — Za złamanie ręki czy nogi na chodniku przysługuje odškodowanie, o ile upadek spowodowany był nieposypaniem chodnika lub nie zgarbieniem śniegu. (2233)

Krystyna J. Chelminsko — Najlepsze informacje udzieli Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, Al. Stalingradzka 18. (2419)

Stanisław K. Kościan — Jarzębina może Pan sprzedać w PP Produkcji Leśnej „Las”, punkt skupu w Zbąszyniu, Plac Rybacki 3. Radzimy zatelefonować do Zbąszynia pod nr 120, a tam wskazać Panu najbliższą zbiornię jarzębiny. (2405)

la Lobos — Rachianas Brasileiras nr 6; 10.25 „Pisarz i książka” o twórczości J. Brzozy; 10.55 Z twórczości wielkich mistrzów; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 13.25 „Anioł stróż” opow.; 13.45 Utwory kompozytorów bułgarskich; 14.20 Muz. ludowa NRD; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z piosenek Polaków Nagrań; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Na drodze do sztucznego słońca” audycja z cyklu: „Czwarty stan skupienia”; 17.10 „Listy spod lipy”; 17.20 Radio w Klub Polskiej Młodzieży; 17.40 Aud. muz.; 18.10 Raport z Zakładu Doskonalenia Zawodowego; 18.30 „Nowości historyczne”; 18.45 2 lekcja jez. ang.; 19.07 Alfabet ork. rozrywk. — Ork. Roma Goodwin; 19.30 Dyskusja literacka; 19.50 Radiowe Studio Piosenki; 20.15 „Cóż za pomysł to”; 20.40, 18 pow.; 20.23 Z nowych nagrań Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 21.31 Odtworzenie konc. symf. z okazji „Dni Krakowa”; 22.10 Spotkanie przy płocie — Zdzisław Mroczewski; 22.49 Koncert kameralny; 23.15 „Przełazy i poglądy”; 23.25 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 12.05, 15.15, 20.23, 24.1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 7.05 Piosenki — mistrzów piosenki; 7.30 „Luny w Bieszczadach”; 7.40, 8 pow.; 17.40 Czwarty stan skupienia; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Rzeczywistość i poezja — Kira o Konstantym; 18.25 Antonio

Trzecim przykładem, ilustrującym niedowład koordynacyjny w zakresie inwestycji, jest gnieźnieńska ulica Zwirki i Wigury. Najpierw trwały tu „wykopki” telefoniczne, później — gazowe, obecnie arteria ta została rozkopana ponownie.

Gniezno stało się z biegiem czasu dużym placem budowy. Koordynacja robót jest więc niezbędna. Kto ma wziąć na siebie związane z nią trudy? Władze gnieźnieńskie wskazują na Dyrekcję Inwestycji Miejskich w Poznaniu. (wp)

Następuje uroczysta chwila dekoracji sztandarów wojskowych. Sztandar Wyższej Szkoły Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego udekorował wiceprzewodniczący ZG ZMS — Z. Najdowski złotym odznaczeniem im. Janka Krasińskiego. Sztandar Centrum Szkolenia Służb Kwaternistrzowskich udekorował pre-

Dodatkowa produkcja na cześć V Zjazdu

Otrzymał meldunek z Fabryki Cukrów „Rywał” i Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych o podjęciu przez załogi obydwu zakładów dodatkowych zobowiązań produkcyjnych na cześć V Zjazdu PZPR. „Rywał” i LFOB zrealizują do końca br. dodatkową produkcję eksportową wartości około 4 mln. zł.

Pracownicy „Rywala” wyprodukują 100 ton cukierków (wartości 2,500 tys. zł.), a załoga Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych wykona 30 tys. wkładek patentowych na klucz płaski (wartości 1,410 tys. zł.). (R)

Upominki dla honorowych krwiodawców

W Szpitalu Miejskim w Lesznie, odbyła się skromna uroczystość podczas której wręczono upominki najbardziej aktywnym honorowym dawcom krwi. Do takich należą Jerzy Calułek — ślusarz z leszczyńskiej parowozowni, Kazimierz Maj — ogrodnik ze wsi Gronowo k/Lesna oraz Wojciech Jaskulski — pracownik Leszczyńskiej Fabryki Oku Budowlanych. Otrzymał on w dowód uznania piękne aparaty fotograficzne. Nagrody wręczył dyrektor Szpitala lek. med. Ludwik Apolinarowski i kierownik punktu krwiodawstwa lek. med. Edmund Waszyński, którzy wyróżnili w serdecznych słowach podziękowań za zrozumienie i obywatelską postawę.

Nadmienić należy, że J. Calułek, K. Maj i W. Jaskulski są posiadaczami złotych odznak „Honorowych krwiodawców” i na swoich konicie mają dotychczas zanotowane ponad 3 litry (każdy) oddanej krwi. (R)

Vivaldi — Koncert skrzypcowy „Jesień” z cyklu: „Pory roku”; 18.37 Nie dajcie się oszukać — magazyn zgadywanki; 19 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Maurycy Mæterlinck; 19.30 Bardo we naszych dniach; 19.50 Gra Chet Atkins; 20 Dziurka krakowska; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21 Kacmarek „ma głowę” — magazyn; 21.20 Piórkiem i białą — fel. muzyczny; 21.40 W siodle nie urodzi — rep.; 21.50 Opera — G. Gershwin „Porgy i Bess”; 22.05 Śpiewa Mireille Mathieu; 22.15 14 odc. Łuku Triumfalnego; 22.45 Piosenki dla dorosłych; 23 Miniaturowe poetyckie — Echa olimpijskie; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Spiewa Marie Laforet.

TELEWIZJA

WTOREK: 9.30 — „Dr Wiera” — film fab. prod. radz.; 10—11.35 — J. polski — kl. XI — Maksym Gorki — „Jęgor Bulyczow i inni” z cyklu „Dzieje dramatu”; 12.30 — Przysposobienie rolnicze — „Podstawowe wymagania stawiane bydłom inwentarskim”; 15.05 — Przysposobienie rolnicze — (powt.); 15.40 — Politechnika TV — Matematyka I rok — „Wektory” cz. II — oraz „Wektory na płaszczyźnie”; 16.45 — Wiadomości; 16.55 — Dla młodych widzów — Fizyka na czterech kółkach; 17.15 — Dla młodych widzów — „Latający Holender w Leningradzie”; 17.45 — „Nie tylko dla pań” — magazyn; 18.05 — „Koniarski Wielkopolski”; 18.25



Manifestacja zgromadziła tysiące młodzieży, która przybyła na nią z transparentami w rękach. Fot. (2) — K. Przychodzki

Spotkanie trzech pokoleń

Dokończenie ze str. 1

Generał J. Raczkowski omówił też burzliwą, lecz pełną chwały drogę rozwoju Ludowego Wojska Polskiego, a wraz z nim lotnictwa w minionym 25-leciu. Wojsko Polskie stało się nowoczesną, zmechanizowaną armią zdolną do obrony socjalistycznych zdobyczy. Na zakończenie mówca podkreślił szeroką dyskusję przedzjazdową, jaka toczy się wśród żołnierzy i oficerów LWP.

Następuje uroczysta chwila dekoracji sztandarów wojskowych. Sztandar Wyższej Szkoły Wojsk Pancernych im. S. Czarnieckiego udekorował wiceprzewodniczący ZG ZMS — Z. Najdowski złotym odznaczeniem im. Janka Krasińskiego. Sztandar Centrum Szkolenia Służb Kwaternistrzowskich udekorował pre-



W pierwszych szeregach na manifestacji stanęli weterani Powstania Wielkopolskiego w mundurach sprzed 50 lat. Tuż obok — jak widać na zdjęciu — nie zabrakło i najmłodszego pokolenia.

zes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu — H. Mazur nowo ustanowioną odznaką za załugi dla ZBoWiD-u.

Po dekoracji sztandarów ślusarz z ZNTK w Poznaniu, delegat na V Zjazd partii — R.

Więcej zieleni na ulicach

Z każdym rokiem powierzchnia zielona w Szamotulach wzrasta. Obecnie przypada 11,5 m kw. zieleni na 1 mieszkańca. Na terenie miasta znajduje się 2 884 drzew wysadzonych wzdłuż ulic. Szamotulska MRN przeznaczą corocznie ze swego budżetu na zieleni około 300 000 zł. (mr)

— „Po zścieży” — młodzi klub TV; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — Muzeum Wojska Polskiego — reportaż; 20.35 — Głębokość piosenek; 21.05 — „Dr Wiera” — film fab. prod. radz.; 22.20 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV — (powt.).

ŚRODA: 9.55—10.25 — Historia dla klas VII: „Sejm Wielki”; 10.25 — „Grzesznicy bez winy” — film fab. prod. radz.; 15.10 — Z cyklu: „Matematyka w szkole” — „Proste, półproste, odcinek, łamana”; 15.40 — Politechnika TV — Matematyka; „Kurs przygotowawczy”; „Równania” cz. II oraz „Funkcja”; 16.45 — Wiadomości; 16.55 — Dla dzieci: „Zwierzyniec” — w programie m. in. „Kot odwiedza rodzinę”; „O lwie, który lubił truskawki”; „Przygody dziwnego psa Huckleberry” — film serialowy; 17.25 — „Telegram”; 17.35 — Wycinanki; 17.50 — Wszelchnia TV — z cyklu: „Uczni w mundurach” — reportaż z Wojskowego Instytutu Techniki Pancernej i Samochodowej; 18.20 — Z cyklu: „Sylwetki X Muzy” — Marta Lipińska; 18.50 — „Pejzaże” — przegląd aktualności kulturalnych; 19.20 — Dobranoc i dzień; 20.05 — „Człowiek z broda” — film z serialu „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.55 — „Światowid” — magazyn spraw międzynarodowych; 21.25 — „Studio Współczesne”; „Giovanni na oleju” Jerzego Janickiego; 22.20 — Dziennik; 22.45 — Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Lulka odczytał tekst listu do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. W liście czytamy m. in.:

„Z głębokim zrozumieniem przyjęliśmy treści zawarte w przedzjazdowych tezach KC PZPR, przylaliśmy je jako fundament programu kontynuowania naszych wspólnych socjalistycznych zdobyczy. Dla podkreślenia działalności V

Zjazdu dla udokumentowania swego pełnego poparcia dla polityki partii, dla pełniejszego osiągnięcia celu, do którego zdążamy — socjalizmu, my Poznaniacy podaliśmy zobowiązania produkcyjne i społeczne. Możecie być pewni, Toważyszu Sekretarzu, że zamienimy je w rzeczywistość”.

Manifestacja zakończyła woj skowa defilada. (an)

Leszczyński „Metawag” swym pracownikom

Na 3 miesiące przed zaplanowanym terminem oddano do użytku obiekt usługowo-administracyjny leszczyńskiej Spółdzielni Pracy Metalowo-Wagarskiej „Metawag”.

Kierownictwo Spółdzielni realizując wytyczne w zakresie poprawy warunków socjalno-

bytowych i bhp dla załogi liczącej około 140 pracowników, przystąpiło jesienią ubiegłego roku do kompletnej przebudowy i modernizacji starych warsztatów przy ul. Krótkiej.

Przy robotach adaptacyjnych obiektu duży wkład pracy społecznej włożyła załoga „Metawagu”, dzięki czemu obniżono koszty robót o przeszło 112 000 zł. Oddanie do eksploatacji budynku usługowo-administracyjnego przed terminem było wynikiem zrealizowanych dodatkowych zobowiązań zjazdowych, podjętych przez wykonawcę — Spółdzielnię Pracy Remontowo-Budowlaną w Lesznie i pracowników „Metawagu”.

Załoga „Metawagu” dyskutując nad tezami na V Zjazd, wysunęła m. in. wniosek o dalsze rozbudowy i modernizację zakładu. Problem ten ujęto we wnioskach przedzjazdowej powiatowej konferencji partyjnej w Lesznie.

W związku z powyższym kierownictwo „Metawagu” czekając w najbliższej przyszłości poważne zadania w zagospodarowaniu przyległych do zakładu budynków i terenu. Spółdzielnia zamierza skompletować tam warsztaty i punkty usługowe rozlokowane dotychczas w różnych częściach miasta, a posiadające nie najlepsze warunki pracy. Projektuje się również uruchomienie świetlicy, jadalni i urządzeń sanitarnych z prawdziwego zdarzenia.

Wprowadzenie w życie tych ambitnych zamierzeń jest uzależnione od przyszłego stanowiska ojców miasta. Chodzi tu o wyrażenie zgody na zadaptowanie starych i mocno zrujnowanych budynków sąsiadujących ze Spółdzielnią.

Spółdzielnia Pracy Metalowo-Wagarska „Metawag” w Lesznie, której prezesuje Jerzy Kępka — oprócz szeroko rozwiniętej produkcji wag wozowo-samochodowych i dziesiętnych (konstrukcji drewniano-metalowej), od pewnego czasu specjalizuje się w powożeniu — jako jedyny zakład w kraju — w produkcji suszarni segmentowych do suszenia drewna na konstrukcji Tadeusza Borkowskiego. „Metawag” wyrabia także wózki do tych urządzeń, ponadto produkuje z materiału powożonego rury grzejne.

Leszczyńskie suszarnie przemysłowe, które z powodzeniem zastępują suszarnie tunelowe cieszą się dużym powodzeniem na rynku krajowym. Kupują je głównie zakłady przemysłowe i spółdzielcze. W 1967 roku wyprodukowano ponad 140 suszarni. Zadania na rok bieżący przewidują zwiększenie produkcji tych urządzeń o prawie 50. Suszarnie mają też zaletę, że można je łączyć szeregowo i ustawiać w pomieszczeniach zadanych.

Spółdzielnia „Metawag” ma również dobrze rozwinięty dział usług ślusarsko-lokarskich, nie mówiąc już o działalności usługowej dla ludności. Ten ostatni działy trudni się naprawą sprzętu gospodarstwa domowego, wykonuje furtki do ogródków, parkany, balustrady itp.

MARCIN RYDLEWICZ